

Siedmiu górników zostało poszkodowanych w wyniku silnego wstrząsu w Zakładach Górniczych Rudna. Ziemia zatrzęsała się 3 lipca tuż po godzinie 21.30. Była to tzw. siódemka. STR. 2

NIEPEŁNOSPRAWNY I SCHODY NIE DO POKONANIA

Lubinianin Andrzej Szatkowski urodził się bez nóg, ale ma sprawne i silne ręce. Mimo wielkich chęci, nie może znaleźć zatrudnienia. Kiedy wreszcie rozpoczął satysfakcjonującą pracę, na drodze pojawiły się... schody.

STR. 3



Fot. Katarzyna Skoczylas

SALEZJAŃSKA PODSTAWOWKA SIĘ PRZENOSI

Salezjańska Szkoła Podstawowa przenosi się do budynku po Gimnazjum nr 5 przy ulicy Szkolnej. Właśnie trwa remont nowej siedziby. Później przeprowadzka. Dzieci rozpoczną tu naukę już od września.

STR. 5



Fot. Marta Czachórska

KUPIĄ NOWE ŁÓŻKA PORODOWE

Powiat lubiński udzielił dotacji Regionalnemu Centrum Zdrowia w Lubinie na dofinansowanie zakupu sprzętu medycznego i wyposażenia tzw. traktu porodowego.

STR. 8



Fot. Piskabay

Mamut i tygrys stanęły w zoo



Fot. Marta Czachórska

» Pięciometrowa figura mamuta włochatego stanęła w lubińskim zoo w parku Wrocławskim. To ją lubinianie wybrali w kwietniu w plebiscycie zorganizowanym przez Centrum Edukacji Przyrodniczej i portal internetowy Lubin.pl. Nie jest to jedyny prehistoryczny zwierzak, jaki pojawił się w Lubinie.

– Tworzymy nową strefę tematyczną poświęconą epoce lodowcowej – przyznaje Agata Bończak, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej, które zarządza lubińskim zoo i parkiem Wrocławskim. – Pojawiły się w niej trzy pełnowymiarowe figury zwierząt, które wyginęły pod koniec tzw. epoki lodowcowej, tj. okresu zlodowaceń na półkuli północnej, które miały miejsce w plejstocenie, czyli od ok. 2 mln lat temu do 11,7 tys. lat temu – dodaje. – Pamiętajmy, że dinozaury żyły na świecie o wiele wcześniej niż mamuty. W rzeczywistości zwierzęta te nigdy się nie mogły spotkać, dlatego figury stanowią nową, oddzielną strefę tematyczną – przyznaje.

Głównym i najważniejszym okazem nowej strefy jest mamut włochaty. Oprócz niego w parku pojawiły się również tygrys szabłozębny oraz jeleni olbrzymi. Te zwierzęta również wybrali mieszkańcy Lubina. Zajął one odpowiednio drugie i trzecie miejsce w naszym plebiscycie.

Więcej na str. 4

RYK SILNIKÓW W SERCU MIASTA

To była pierwsza taka impreza w Lubinie – w ostatni weekend centrum miasta opanowały samochody wyścigowe. Auta ścigały się na drogach powiatu lubińskiego w ramach trzeciej rundy Tarmac Masters 2018.

STR. 10 i 11



Fot. Katarzyna Skoczylas

CAŁY ŚWIAT W MAŁYM LIŚCU

Egzotyczni tancerze z dalekich zakątków świata dotarli do małej wsi w gminie Lubin. Wszystko w ramach dorocznego festiwalu „Świat pod Kyczerą”.

STR. 9

Można już składać wnioski o pieniądze

» Ruszył rządowy program „Dobry start”, który oznacza wypłatę 300 zł na wyprawkę szkolną dla każdego ucznia. Przez cały lipiec wnioski o wypłatę pieniędzy można składać przez internet, a od sierpnia – w formie papierowej – będzie przyjmować je także lubiński MOPS. W Lubinie – według szacunków – do świadczenia uprawnionych jest około 8,8 tysiąca uczniów.

Dobry start” to jednorazowa wypłata w wysokości 300 zł dla każdego ucznia, który nie ukończył 20. roku życia, lub 24. w przypadku osób niepełnosprawnych. Poprzez to świadczenie rząd chce ulżyć rodzicom, dla których wyprawka szkolna jest dużym obciążeniem. W przypadku tego programu nie ma żadnych progów finansowych – rodzice otrzymają pieniądze na każde dziecko uczące się w podstawówce lub szkole średniej.

Świadczenie nie przysługuje, jeżeli dziecko lub osoba ucząca się zostały umieszczone w domu pomocy społecznej, schronisku dla nieletnich, zakładzie poprawczym, aresz-



Fot. Płakazy

cie śledczym, zakładzie karnym, szkole wojskowej lub innej szkole, jeżeli instytucje te zapewniają nieodpłatne pełne utrzymanie, a także na dziecko, które właśnie idzie do zerówki (rozpoczyna roczne przygotowanie przedszkolne).

Trzeba jednak złożyć wniosek. Od 1 lipca można to zrobić on-line, poprzez strony empatia.mrpips.gov.pl oraz przez bankowość elektroniczną. Natomiast od 1 sierpnia będzie też można złożyć wniosek w formie papierowej. Wnioski będą przyjmować te same urzędy i instytucje,

które przyjmują wnioski na „Rodzina 500 plus”.

W przypadku naszego miasta papierowy druk będzie można złożyć w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Lubinie. Wnioski papierowe będzie przyjmować Dział Świadczeń Rodzinnych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubinie przy ul. Kilińskiego 25 a (pok. 144 i 145).

Wzory wniosków zostaną opublikowane na stronie internetowej MOPS i udostępnione w siedzibie ośrodka (pok. 144 i 145) w ostatnim tygodniu lipca.

„Dobry start” to jednorazowa wypłata w wysokości 300 zł dla każdego ucznia, który nie ukończył 20. roku życia, lub 24. w przypadku osób niepełnosprawnych

Pracownicy MOPS zachęcają lubinian, by skorzystać właśnie z możliwości złożenia wniosku przez internet, co pozwoli znacznie rozładować kolejki w urzędzie, w ten sposób szybciej otrzymamy wspomniane 300 zł.

Pieniądze mają być wypłacane maksymalnie w ciągu dwóch miesięcy, dlatego

im szybciej złożymy wniosek, tym szybciej otrzymamy świadczenie. Trzeba jednak pamiętać, że ostateczny termin mija 30 listopada.

Więcej o programie, w tym wzór wniosku, można znaleźć na stronie internetowej www.mpips.gov.pl/DobryStart.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Zatrzęsło w kopalni, byli poszkodowani

Siedmiu górników zostało poszkodowanych w wyniku silnego wstrząsu w Zakładach Górniczych Rudna. Na szczęście ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Na oddziale G-23 zatrzęsło 3 lipca tuż po godzinie 21.30. Była to tzw. siódemka. – W rejonie zagrożenia przebywało dziesięć osób. Na miejsce zdarzenia przyjechały trzy zastępy ratowników z Jednostki Ratownictwa Górniczo-Hutniczego. Pracownicy wycofali się samodzielnie z miejsca objętego zjawiskiem – relacjonuje Jarosław Twardowski, dyrektor Departamentu Komunikacji i CSR w KGHM.

Siedmiu górników zostało poszkodowanych. – Doznane obrażenia to stłuczenia. Poszkodowani zostali opatrzeni przez ratowników z JRGH, a następnie przetransportowani do szpitali w Legnicy oraz Głogowie, a także na szpitalne oddziały ratunkowe w Lubinie i Głogowie – dodaje dyrektor Twardowski.

Jeden z górników, który doznał urazu głowy, przebywa na obserwacji w legnickim szpitalu. Pozostali wyszli już ze szpitali i wrócili do domów. MS



Fot. Archiwum WL

Wciąż wśród najbogatszych, ale niżej

■ Dariusz Miłek, twórca grupy CCC, właściciel lubińskiej Galerii Cuprum Arena, wciąż znajduje się w pierwszej dziesiątce najbogatszych Polaków. Jednak w porównaniu z ubiegłym rokiem jest nieco niżej, bo twórcy rankingu „Wprost” umieścili go na ósmym miejscu.

Majątek Miłka oszacowano tym razem na 4,3 mld zł, podczas gdy jeszcze rok temu tygodnik „Wprost” pisał o jego 5,5 mld zł. Wtedy dało mu to czwartą pozycję w rankingu 100 najbogatszych Polaków. Teraz potentat

obuwniczy z Lubina zajmuje na tej liście ósme miejsce.

„W budowaniu fortuny nie pomógł mu rządowy kontrakt, pokaźny spadek albo pożyczka od rodziny na start. Dariusz Miłek jest twórcą i największym udziałowcem obuwniczego giganta CCC z siedzibą w Polkowicach. To największy producent obuwia skózanego w Europie. Zatrudnia ponad 13 tys. pracowników i rocznie sprzedaje ok. 50 mln par butów. Mocno rozpycha się lokciami na zagranicznych rynkach, otwierając własne sklepy i wchłaniając kolejne obuwnicze spółki” – czytamy we „Wprost”. – „Miesiąc

temu szerokim echem rozszła się informacja, że Miłek za 10 mln franków przejął szwajcarską sieć obuwniczą z prawie 100-letnią historią” – pisze dalej tygodnik.

Również na czele tegorocznej listy 100 najbogatszych Polaków według „Wprost” zaszły znaczne zmiany. Po raz pierwszy od 11 lat na pierwszym miejscu nie pojawia się nazwisko Kulczyk. Tygodnik rozdzielił bowiem dziedziców fortuny Jana Kulczyka i umieścił jego dzieci: Sebastiana i Dominikę osobno. Tym sposobem na pierwszym miejscu znalazł się Michał Sołowow z majątkiem szacowa-

nym na 10,8 mld zł, na drugim Zygmunt Solorz z 9,1 mld zł, a dopiero na trzecim ex aequo Sebastian Kulczyk i Dominika Kulczyk z majątkiem po 7,1 mld zł.

Warto wspomnieć, że Dariusz Miłek jak zwykle został w tym roku umieszczony także na liście najbogatszych przygotowanej cyklicznie przez pismo „Forbes”. Tam był nieco wyżej niż w rankingu „Wprost”, bo na piątym miejscu.

MARTA CZACHÓRSKA



Według „Wprost” majątek Miłka w ciągu roku stopniał o ponad 1 mld zł

Fot. Marta Czachórska

Górnicy nie byli pijani, ale jeden zażył narkotyki

■Górnicy nie byli pijani – alkohol, który wykryto w ich organizmie, wytworzył się już po ich śmierci. Jeden z nich był jednak pod wpływem narkotyków – takie są wyniki prokuratorskiego śledztwa w sprawie tragedii w ZG Rudna, kiedy w listopadzie 2016 roku pod ziemią zginęło aż ośmiu górników.

– To największa tragedia górnicza w historii KGHM w ciągu 55 lat – takie opinie słyszeliśmy z ust prezesów i dyrektorów z Polskiej Miedzi. W wyniku wstrząsu górotworu pod ziemią zginęło aż ośmiu górników – najmłodszy miał 23 lata, kilka miesięcy wcześniej zaczął pracę w kopalni, najstarszy miał 50 lat.

Zarówno Wyższy Urząd Górniczy, jak i prokuratura, od razy zajęli się ustaleniem przyczyn tej katastrofy. W międzyczasie do mediów wypłynęła informacja, że w organizmach ofiar tej tragedii wykryto alkohol i narkotyki. Opinia społeczna była oburzona, KGHM jeszcze dokładniej zaczął sprawdzać swoich pracowników na bramkach, czyli tuż przed zjazdem pod ziemię. Śledczy zwrócili się do Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu o wydanie opinii, która dałaby odpowiedź na pytanie, czy stwierdzony u trzech ofiar katastrofy alkohol był pochodzenia endogenego czy też wynikał ze spożycia tego alkoholu przed zdarzeniem?

Ta opinia jest już gotowa. – Na podstawie wyników badań pobranego materiału biologicznego, na podstawie warunków panujących na miejscu zdarzenia; czasu, jaki upłynął od momentu wstrząsu do wydobywania ciał na powierzchnię, a także czasu od pobrania tego materiału do badań oraz ich wykonania, biegli uznali, że wyniki stężeń alkoholu u trzech ofiar tej katastrofy są skutkiem wytworzenia alkoholu endogenego, a nie spożycia tego alkoholu przed zdarzeniem – podkreśla Lidia Tkaczyszyn, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Zdaniem biegłych mamy tu do czynienia z alkoholem endogenym, który powstał w wyniku procesów chemicznych, zaistniałych po śmierci tych osób – dodaje.

Opinia jednoznacznie wskazuje jednak, że jeden z górników, który zginął, był pod wpływem narkotyków. – W zakresie stwierdzonych u jednego z pokrzywdzonych narkotyków, prokurator ocenił zgromadzony materiał dowodowy jako jednoznacznie wskazujący na tę okoliczność i nie zasięgał tutaj opinii dodatkowej, przy czym jest to nieznaczna ilość narkotyków – zaznacza prokurator Tkaczyszyn.

Co na to KGHM? Pełniący obowiązki prezesa Polskiej Miedzi Rafał Pawełczak nie chce komentować tych informacji i zapewnia, że spółka przygotowuje w tej sprawie komunikat dla mediów. – W każdym



Śledztwo w sprawie tragedii w ZG Rudna jest obecnie na etapie zaawansowanym

razie podtrzymujemy kwestie związane z zachowaniem pełnego bezpieczeństwa w kopalniach i hutach i pod tym względem zarząd absolutnie panuje nad sytuacją. Kwestia bezpieczeństwa naszych pracowników cały czas jest dla nas priorytetowa. Nadal przeprowadzane są kontrole wśród pracowników – zapewnia Pawełczak.

Śledztwo w sprawie tragedii w ZG Rudna jest obecnie na etapie zaawansowanym. – Ma ono obszerny i skomplikowany charakter, prokuratorzy przeprowadzili już większość z zaplanowanych dowodów. Obecnie oczekujemy na opinię powołanego biegłego z zakresu geologii, geologii i sejsmologii oraz bezpieczeństwa i higieny pracy i wypadków pod ziemią. Po uzyskaniu tej opinii prokurator dokona prawno-karnej oceny tego zdarzenia i prawdopodobnie będzie to już materiał kompletny – wyjaśnia Lidia Tkaczyszyn, dodając, że wspomniana opinia ma być gotowa do końca lipca.

Śledczy czekają też na opinię, która pozwoli odpowiedzieć na pytanie, czy budowa infrastruktury w kopalni, a następnie wydobywanie i dozór były prawidłowe i czy nie przyczyniły się do spowodowania tego zbiorowego, śmiertelnego wypadku przy pracy? – Należy też odpowiedzieć na pytanie, czy przy takim poziomie aktywności górotworu można było wykonywać prace? W tym zakresie także oczekujemy na opinię biegłego z zakresu geologii i sejsmologii – dodaje rzeczniczka prokuratury.

Dodajmy, że śledztwo w sprawie tragedii w ZG Rudna zostało przedłużone do 30 listopada.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Niepełnosprawny i schody nie do pokonania

■Wykształcony, aktywny i uśmiechnięty. Ponoć to takich pracowników poszukują firmy. Młody lubinianin porusza się na wózku – mimo wielkich chęci, nie może znaleźć zatrudnienia. Kiedy wreszcie rozpoczął satysfakcjonującą pracę, na drodze pojawiły się schody. Niestety, chyba nie do pokonania.

Andrzej Szatkowski urodził się bez nóg, ale ma sprawne i silne ręce. Chce pracować jak każdy. Kontakt z ludźmi potrzebuje jak tlen, bo tylko to trzyma go w ryzach. Wcześniej pracował zdalnie w domu, ale na dłuższą metę nie dał rady.

Niepełnosprawni potrafili żyć aktywnie i chcą pracować. Chcą też wychodzić do ludzi. Dowodem tego jest pan Andrzej. Ukończył we Wrocławiu dwa fakultety. Mieszkając przez 12 lat w stolicy Dolnego Śląska – dźwigał ciężary. Jak opowiada – jego pasją jest sport, a ulubionym przedmiotem na uczelni były zajęcia z wychowania fizycznego.

Teraz pan Andrzej wrócił do Lubina, swojego rodzinnego miasta i napotkał duży problem z zatrudnieniem 30-latek przez pośrednika pracy zaaplikował na stanowisko kasjera do hipermarketu Auchan. – Rekruterzy na początku nawet się zdziwili, że jestem niepełnosprawny, ale gdy zobaczyli jak sobie radzę, ich obawy minęły – uśmiecha się Szatkowski. – Nie było problemu z moim invalidztwem – dodaje.

Jak opowiada lubinianin – współpracownicy oraz kierownictwo byli z niego zadowoleni. Pan Andrzej nie miał problemu z poruszaniem się po sklepie – toalety na parterze mają na tyle szerokie hole, że bez problemu wjeżdżał w nie wózkiem. Przełożeni obiecali mu także, że do pomieszczenia zwanego izolatką, wstawią szafkę, gdzie będzie mógł jeść, przebierać się i odbywać przerwę.

Po niespełna miesiącu pracy na umowę od pośrednika, pan Andrzej miał otrzymać etat od sklepu Auchan. I wtedy zaczęły się schody. W przenośni i dosłownie. Niepełnosprawny usłyszał, że Auchan nie jest zainteresowany i muszą zakoń-

czyć współpracę. Powód? Stołówka pracownicza jest na górze, inwalida nie pokona schodów, a windy wstawić nie można. Auchan nie jest w stanie dostosować pomieszczeń dla niepełnosprawnego.

W stołówce pracowniczej posiłki wydawane są odpłatnie. – Nie chcę jadać w tej stołówce, nie mam potrzeby się tam udawać, a posiłki przywożę ze sobą z domu – słyszemy od Szatkowskiego. – Jeśli musiałbym wejść na piętro, zrobię to szybko i sprawnie na rękach – dodaje, pokazując umięśnione ramiona.

Takie argumenty nie prze-mówiły do kierownictwa. W zamian usłyszał, że Inspekcja Pracy mogłaby robić problemy. – Z tego co wiem, to nawet nie wystąpili do Inspekcji Pracy. To były obawy na wyrost – mówi z żalem lubinianin.

O skomentowanie sprawy zgłosiliśmy się do rzecznika prasowego Auchan Polska Sp. z o.o. – Filozofia Auchan pole-

znalazł się niepełnosprawny. Auchan zaproponował panu Andrzejowi podpisanie listu intencyjnego z obietnicą zatrudnienia, w momencie kiedy sklep zostanie dostosowany do osób poruszających się na wózkach.

Czy sprawa powinna zostać zbadana przez Państwową Inspekcję Pracy pod kątem dyskryminacji w zatrudnieniu ze względu na niepełnosprawność? – Odmowa racjonalnego dostosowania jest także formą dyskryminacji – mówi Łukasz Starzewski z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich.

Sytuacja jest jednak skomplikowana. Nie jest nam znana dokładna umowa z agencją pracy tymczasowej, która pośredniczyła w zatrudnieniu. Dodatkowo pan Andrzej nie miał żadnej pisemnej obietnicy stałego zatrudnienia w przypadku „gdy się sprawdzi”. – Od takich rzeczy zależy czy danej osobie przysługują roszczenia prawne – tłumaczy Starzewski.



Andrzej Szatkowski chce pracować i być aktywny. Bardzo mu zależy na pracy z ludźmi

ga na tym, że pracownik jest kimś więcej niż wykonawcą zleconej pracy. Chcemy, żeby wszyscy uczestniczyli aktywnie w życiu przedsiębiorstwa. Odbywa się to poprzez dzielenie się wiedzą, szkolenia, współuczestnictwo w spotkaniach – tłumaczy Dorota Patejko, dyrektor ds. komunikacji i CSR, Auchan Retail Polska.

Auchan mieści się w dawnym budynku hipermarketu Real. Obiekt zbudowano w 1997 r. i jak zapewnia rzeczniczka – posiada bariery architektoniczne, które uniemożliwiają w sposób definitywny zatrudnienie osób poruszających się na wózkach. – Mamy pięć poziomów schodów, które prowadzą do szatni i stołówki – informuje Patejko.

Hipermarket zdaje sobie sprawę z sytuacji, w jakiej

Pan Szatkowski może formalnie poskarżyć się Rzecznikowi Praw Obywatelskich.

– Jest ogromny problem dla osób takich jak ja, czyli poruszających się na wózkach – mówi pan Andrzej.

Istnieją firmy zatrudniające pracowników z orzeczeniem o niepełnosprawności, prze-ważnie na stanowisko sprzątacza lub ochroniarza. – W takich firmach też trzeba się samodzielnie poruszać. Nawet jeśli ktoś obsługuje monitoring, to musi czasem wyjść z budynku obchód obiektu. O sprzątaniu nie wspomnę – tłumaczy Szatkowski.

Bardzo zależy mu na pracy z ludźmi. – Mogliby mi nawet zabrać rentę, byleby gdzieś zatrudnili – podsumowuje.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

reklama

regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

REGIONALNE
PROGRAMY
INFORMACYJNE



OBSERWUJ NAS:



/tvregionalna

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA
częstotliwość 650 kanał 43

NETIA kanał 274

VECTRA kanał 830

UPC kanał 133 dekodery Horizon
razem z TV Bolestawiec kanał 365 dekodery Mediabox

Włochaty mamut i wielkie kły tygrysa



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

» Najbardziej cieszyli się dzieci, to właśnie ich pojawiło się najwięcej na sobotniej inauguracji nowej strefy tematycznej w lubińskim parku Wrocławskim. – Jaki wielki! Ma włosy! Jest włochaty! – wołały śmiejąc się maluchy.

Mamut, największa z nowych figur, oczywiście robi wrażenie. Przede wszystkim jest bardzo duży – ma aż 5 metrów wysokości, 9 metrów długości i 2 metry szerokości. I jak mówi jego twórca, Łukasz Potrz, jest największym takim zwierzęciem, jakie jego firma do tej pory zrobiła.

– To piąty mamut, jakiego robiliśmy i największy – przyznaje. – Cztery pierwsze znajdują się w jednym miejscu, w Parku Ewolucji w Sławotówku i odtwarzają scenę polowania – dodaje.

Mamut, który właśnie stanął w lubińskim parku, też właściwie nie jest sam. W pobliżu pojawiły się również: tygrys szabłozębny i jeleni olbrzymi.

– Te trzy pełnowymiarowe figury tworzą nową strefę tematyczną – epoka lodowcowa – wyjaśnia Agata Bończak, dyrektor Centrum Edukacji



Przyrodniczej, które sprawuje pieczę nad lubińskim zoo i parkiem Wrocławskim. – Wszystkie nowe figury zostały wykonane z podobnych materiałów, co nasze dinozaury, ale są dodatkowo wzmocnione, by były odporne na szarpanie i wspinanie się, choć tego nie polecamy – uśmiecha się Bończak.

Wszystkich figur można więc swobodnie dotykać, mamuta też głaskać, bo jest naprawdę włochaty.

– Został oklejony futrem – wyjaśnia Łukasz Potrz, dodając, że okrycie wierzchnie mamuta jest odporne na różnego rodzaju zjawiska pogodowe.

W środku mamut to przede wszystkim mata szklana – fiberglas, ale też i wspomniane wzmocnienia. Wszystkie trzy figury zostały wykonane w ten sposób.

– Najpierw powstaje szkic, potem rzeźbiarz rzeźbi w styropianie, który następnie

obkładany jest matą szklaną nasączoną żywicą – opowiada w wielkim skrócie Łukasz Potrz.

Później mamut został oklejony futrem, a w tygrysie i jeleniu dopracowane detale i figury zostały pomalowane.

– Praca nad taką figurą trwa różnie, od miesiąca do trzech. W przypadku tygrysa czy jelenia wcale nie jest łatwiej, trzeba się bowiem skupić na strukturze – przyznaje Potrz.

Dzieciom, które 30 czerwca obejrzały nowe nabytki lubińskiego parku, spodobały się wszystkie figury, choć największe zainteresowanie wzbudził chyba tygrys i mamut. Tego pierwszego można bowiem łapać za wielkie kły.

– Mi podoba się mamut, bo ma sierść i jest taki duży – uśmiecha się nieśmiało 7-letnia Letycja Mazurek.

Jej bratu bardziej do gustu przypadł tygrys i jego wiel-



kie zęby. – Podoba mi się, bo był mięsożerny – stwierdza 5,5-letni Natanael.

– Przychodzimy tu często. Chętnie korzystamy z zajęć zorganizowanych. Teraz tylko czekamy na warsztaty poświęcone zwierzętom z epoki lodowcowej – mówi mama Letycji i Natanaela, pani Diana, przyznając jednocześnie, że wzięła udział w naszym internetowym plebiscycie i głosowała właśnie na mamuta włochatego.

W tym roku w nowej strefie tematycznej nie pojawi się już więcej figur, ale to nie koniec nowości w lubińskim zoo w parku Wrocławskim.



– Zapraszamy wszystkich 14 sierpnia na Noc Dinozaurów, wtedy też szykujemy pewną niespodziankę – stwierdza tajemniczo dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej.

Czy to oznacza, że w parku pojawi się nowy dinozaur? Z odpowiedzią na to pytanie trzeba poczekać do połowy sierpnia.

MARTA CZACHÓRSKA

Salezjańska podstawówka się przenosi

» Przed Salezjańską Szkołą Podstawową bardzo pracowite wakacje. Placówka zmienia siedzibę i przenosi się do budynku po Gimnazjum nr 5 przy ulicy Szkolnej. – Teraz przed nami najważniejsze zadanie – przeprowadzka, a jednocześnie remont nowej siedziby – tłumaczy ksiądz Marcin Kozyra, dyrektor placówki.

Dotąd salezjanie stacjonowali w dwóch budynkach: przy kościele przy ulicy Jana Pawła II uczyli się gimnazjaliści i starsze klasy szkoły podstawowej, a w budynku po byłej Szkole Podstawowej nr 12 – młodsze klasy podstawówki. – Trudno jest zintegrować szkołę i jej społeczność, kiedy ta mieści się w dwóch budynkach. Ponadto nauczyciele mieli nie

lada kłopot i musieli biegać między dwoma obiektami, mieszczącymi się w dwóch częściach miasta – tłumaczy ksiądz Kozyra.

Stąd, kiedy pojawiła się okazja, by zagospodarować budynek po Gimnazjum nr 5, salezjanie długo się nie zastanawiali. – Budynek wymaga remontu, ale rodzice od razu zaangażowali się w pomoc. Sami malujemy ściany i odnawiamy wnętrza. Przed nami dużo pracy, musimy zdążyć wykonać wszystkie prace w ciągu wakacji – tłumaczy dyrektor.

W nowej siedzibie przy ulicy Szkolnej będą uczyć się wszystkie klasy szkoły podstawowej, a także ostatni rocznik gimnazjum. – To też otwiera nam duże możliwości, możemy teraz przyjąć do naszej społeczności więcej uczniów. W nowym roku szkolnym pojawi się u nas około 150 nowych uczniów, będziemy mieć już niemal wszystkie roczniki, za wyjątkiem



W budynku po Gimnazjum nr 5 od września tego roku będzie się mieścić Salezjańska Szkoła Podstawowa

Fot. Marta Czachórska

trzeciej klasy – mówi ksiądz Kozyra.

A co z budynkiem po SP 12, gdzie dotąd mieściła się salezjańska podstawówka?

– Salezjanie się wyprowadzą, ale nadal pozostaje tam Przedszkole nr 14. W jednej części jest pięć grup przedszkolnych, w drugiej jedna.

Jeżeli będzie taka potrzeba, utworzymy tam dodatkowe oddziały przedszkolne, a oprócz tego wolną część budynku być może udostępnimy innym podmiotom, które zgłaszają się do nas i chcą tam prowadzić działalność oświatową – tłumaczy Andrzej Pudelko, naczelnik wydziału edukacji i adminis-

tracji w lubińskim magistracie.

Wolny pozostaje też budynek przy kościele przy ulicy Jana Pawła II, gdzie dotąd mieściło się gimnazjum. Jak przyznaje ksiądz Kozyra, na pewno zostanie on zagospodarowany, ale o jego nowej funkcji zdecyduje parafia pw. świętego Jana Bosko.

Dodajmy tylko, że zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, przy budynku byłego Gimnazjum nr 5, w miejscu, gdzie kiedyś mieściło się betonowe boisko, miasto wybuduje parking, który będzie dostępny dla wszystkich mieszkańców.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Lubiński park numerem jeden

■ Lubiński park Wrocławski wywalczył miano najlepszego parku na Dolnym Śląsku, w plebiscycie TOP 5 Radia Wrocław. Zatriumfował dużą przewagą głosów, wyprzedzając konkurentów z drugiej pozycji o ponad tysiąc głosów.

Można powiedzieć, że nasz park zdeklasował konkurencję. O zwycięstwie zdecydowali internauci i słuchacze, przyznając lubińskiemu parkowi aż 1166 głosów.

O palmę pierwszeństwa z lubińskim parkiem Wrocławskim rywalizowały: park Zdrojowy w Polanicy Zdroju, arboretum w Wojsławicach, park w Wałbrzychu na Sobięcinie i park Tołpy we Wrocławiu.

Dolnośląskie „topy” typuje Radio Wrocław, które w ten sposób pokazuje mieszkańcom naszego województwa miejsca i atrakcje, które wartą są szczególnej uwagi.

Przypomnijmy, że lubiński park w tym roku świętował czwarte urodziny. **KS**



Na zdjęciu pracownicy i maskotka lubińskiego parku

Fot. Marta Czachórska

Obejrzelili filmy w plenerze

■ Tym razem kapryśna pogoda nie pokrzyżowała planów wielbicielom filmów. W piątek, 29 czerwca, w kinie letnim, które rozstawiło się na rynku, lubinianie obejrzelili dwie produkcje. Kolejne kino w plenerze już w sobotę, 7 lipca, tym razem w lubińskim zoo w parku Wrocławskim.

To był drugi pokaz w tym roku w ramach kina letniego. Pierwszy, na początku czerwca, został przerwany przez ulewny deszcz i nawałnicę. Teraz pogoda była łaskawsza. Widzowie obejrzelili „Seksmissję” i „Pulp Fiction”.

Kolejny seans zaplanowano na 7 lipca. Tym razem kino przeniesie się do parku Wrocławskiego. Początek pokazu o godzinie 20. Wyświetlone zostaną dwie produkcje: „Jak wytresować smoka” oraz „Kształt wody”.

– Kilka miesięcy temu w plebiscycie internetowym pytaliśmy, jakie nowe atrak-



W ostatni piątek pogoda sprzyjała i lubinianie w kinie plenerowym obejrzelili „Seksmissję” oraz „Pulp Fiction”

Fot. Marta Czachórska

cje przydałyby się w Centrum Edukacji Przyrodniczej w Lubinie. Najwięcej głosów otrzymało wówczas kino plenerowe – przypomina Agata Bończak, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej.

Zdecydowano jednak, że seanse kina plenerowego będą się odbywać nie tylko w lubińskim zoo, ale i w rynku, na przemian. Filmy będzie można oglądać aż do końca sierpnia, a jeśli

pogoda dopisze, do końca września. Za każdym razem wyświetlane będą po dwie produkcje. Wstęp na kino letnie jest bezpłatny.

MARTA CZACHÓRSKA



Nowa siedziba PKS oficjalnie otwarta

» W ubiegłym tygodniu oficjalnie otwarto nową siedzibę PKS. Od teraz wszystko jest w jednym budynku – biura zarządu, cała administracja oraz zaplecze techniczne. – Nowy budynek jest przede wszystkim funkcjonalny i bezpieczny – mówił podczas otwarcia Kazimierz Ziółkowski, prezes PKS w Lubinie.

Stary budynek to już przeszłość. Do nowego trzeba przespacerować się chwilę dłużej, ale rzuca się w oczy już z oddali. Nie pomylił go z żadnym innym – kolory elewacji przywołują na myśl żółto-szare autobusy, które codziennie wożą lubinian.

27 czerwca nastąpiło oficjalne otwarcie budynku. Na uroczyste przecięcie wstęgi



Nowy obiekt powstał głównie z myślą o pracownikach mechanicznych, którzy w poprzednim miejscu nie mieli komfortowych warunków

oraz zwiedzanie, zjechało się wielu gości.

Szerokie kanały, nowoczesne podjazdy, bogato wyposażone warsztaty naprawcze. – Piękny budynek. Nowocześnie i schludnie, jest czego pozazdrościć – dało się słyszeć od gości

z branży przewozowej, którzy byli oprowadzani po siedzibie.

Nowy obiekt powstał głównie z myślą o pracownikach mechanicznych, którzy w poprzednim miejscu nie mieli komfortowych warunków. – Tam

było zimno, mokro i brudno. Ale nie ma się też czemu dziwić, stary obiekt powstał w 1969 roku. Zimą wszyscy marzli, a latem nie dało się wytrzymać. To była największa bolączka – tłumaczy Kazimierz Ziółkowski.



– Teraz jest to nowa epoka, czuć XXI wieku. Wysoka i szeroka hala, nowoczesne uzbrojenie techniczne, podnośniki, schludne szatnie i łazienki dla pracowników – wylicza prezes.

W biurowej części budynku, która jest tak naprawdę dodatkiem do hali, zasiada cała administracja – dyspozytorzy, kierowcy, planiści. Jest też biuro zarządu, sala konferencyjna, sekretariat, gabinet prezesa. Oznacza to, że interesanci załatwią wszystko w jednym miejscu.

Obiekt wyposażony jest także w duże, przeszklone okna, tak by pracownicy widzieli, co się dzieje na placu manewrowym, np. który autobus podjeżdża na zmianę.

– Firma PKS obsługuje dużą część powiatu. Liczę, że niedługo obejmie swo-

im zasięgiem cały powiat. Współpraca przebiega naprawdę dobrze. A prezesowi życzę, żeby budynek służył przez wiele lat – mówi Adam Myrda, starosta powiatu lubińskiego.

– Świetny, nowoczesny budynek, na miarę XXI wieku. I biurowiec, i baza techniczna są pięknie przygotowane dla pracowników. Wszystko jest na miejscu. Pracownicy bez problemu mogą się porozumiewać, nie biegać między warsztatami – mówi Bogusława Potocka, przewodnicząca rady miejskiej w Lubinie.

Budowa siedziby rozpoczęła się osiem miesięcy temu. Najpierw przeniosła się część warsztatowa, a później administracyjna. Inwestycja kosztowała prawie 10 milionów złotych.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

Wakacje w mieście

■ Zakończył się rok szkolny i młodzi lubinianie właśnie rozpoczęli wakacje. Nie wszyscy wyjadą z miasta. Najbliższe dwa miesiące nie muszą jednak być nudne. Lubińskie ośrodki kultury przygotowały sporo atrakcji, zarówno dla tych, którzy lubią sport, jak i dla tych, którzy wolą sztukę lub przyrodę. Na niektóre wciąż jeszcze można się zapisać, na inne nie obowiązują zapisy i wystarczy po prostu przyjść.

Jak zwykle wolne miejsca błyskawicznie skończyły się na wakacyjnych półkoloniach organizowanych przez Młodzieżowy Dom Kultury. Dzieci, którym udało się zapisać, już od 25 czerwca bawią się, tworzą, a także jeżdżą na wycieczki. W sumie z półkolonii skorzysta ponad 130 uczniów – po 45 na każdy z trzech tygodni.

Lubiński MDK zaprasza także na warsztaty gitarowe. Na te bezpłatne zajęcia wciąż można się zapisać. Są one przeznaczone dla dzieci od 9. roku życia i młodzieży. Zaplanowano trzy cykle: od 25 do 29 czerwca, od 2 do 6 lipca oraz od 20 do 24 sierpnia – z moż-

liwością kontynuowania zajęć od 27 do 31 sierpnia. Szczegóły na temat warsztatów oraz zapisów można znaleźć w internecie na stronie <http://mdk-lubin.pl>. Zapisać można się także dzwoniąc do sekretariatu MDK-u, tel. 76 847 86 64.

Zajęcia w formie półkolonii zorganizowało również Centrum Kultury Muza. Jej letnie warsztaty językowe „Oregon Trail” trwały tydzień i już się skończyły.

Muza przygotowała na wakacje również specjalne pokazy filmowe oraz spektakle dla młodszych widzów. Na to wciąż można kupić bilety. 26 sierpnia wystawione zostanie przedstawienie „Księżniczka Rosa i Klimek”. Natomiast podczas specjalnych seansów filmowych wyświetlone zostaną między innymi produkcje: „Uprowadzona księżniczka”, „Kuba Guzik” czy „Iniemamocni 2”. Szczegóły można znaleźć na stronie Muzy: cmuza.eu.

Ponadto dwa razy: 15 lipca i 19 sierpnia Muza zaprosi dzieci i rodziców na lubiński rynek, gdzie odbędą się plenerowe spektakle teatralne.

Po raz pierwszy wakacyjne zajęcia dla dzieci przygotowa-

ło też Muzeum Historyczne. W każdy wakacyjny czwartek w lubińskim ratuszu, czyli siedzibie muzeum, odbywać się będą zajęcia plastyczne zatytułowane „Projekt Polska 1918-2018”. Warsztaty przeznaczone są zarówno dla grup zorganizowanych, jak i osób indywidualnych, dla przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych. Wystarczy się wcześniej zapisać, dzwoniąc pod numer 76 754 45 00.

Natomiast już po raz drugi Ośrodek Kultury Wzgórze Zamkowe zaprasza dzieci i młodzież na Piknik Artystyczny „Akcja Wakacje”. 16 i 17 sierpnia od godziny 11 do 18 na dziedzińcu ośrodka będzie się sporo działo. W planach są warsztaty plastyczne dla najmłodszych, warsztaty rękodzielnicze dla młodzieży i dorosłych oraz plener malarski kierowany do artystów amatorów z terenu Lubina i okolic.

Udział w plenerze jest bezpłatny. Trzeba się wcześniej zapisać, dzwoniąc pod numer 76 749 69 69. Liczba miejsc ograniczona. Więcej informacji można znaleźć na: wzgorzezamkowe.pl.

Również w parku Wroc-



Zajęcia na wakacje, a właściwie plener plastyczny organizuje Ośrodek Kultury Wzgórze Zamkowe

ławskim i lubińskim zoo będzie się sporo działo w te wakacje. Dla dzieci w wieku 6-12 lat Centrum Edukacji Przyrodniczej przygotowało Letni Szlak Badacza Przyrody. Zajęcia są bezpłatne, ale obowiązują na nie zapisy i liczba miejsc jest ograniczona.

W tym roku dzieci wcielą się w rolę specjalistów. Codziennie będą dbać o inny skrawek przyrody. Będą: ogrodnikami, pszczelarzami, ornitologami, hodowcami i paleontologami.

Zajęcia odbędą się w dwóch terminach: od 9 do 13 lipca oraz od 6 do 10 sierp-

nia. Zawsze trwać będą kilka godzin, od godziny 10 do 12. Zapisać można się dzwoniąc pod numer 76 720 89 81.

Centrum Edukacji Przyrodniczej zapowiada, że przygotowuje więcej atrakcji na wakacje, ale szczegóły podane zostaną później.

Tradycyjnie już bezpłatne zajęcia dla dzieci i młodzieży na wakacje przygotowało Regionalne Centrum Sportowe. Przez dwa miesiące będzie można między innymi zagrać w siatkówkę, piłkę ręczną, nożną, tenisa, popływać czy pojeździć na rolkach.

W tym roku do wyboru

jest aż 12 dyscyplin sportowych. Po raz kolejny uczestnicy Akcji Lato RCS-u będą mogli skorzystać z basenów zewnętrznych, gdzie odbędzie się plażowy turniej siatkówki i piłki ręcznej oraz letnie mistrzostwa Lubina w pływaniu. Będą też zajęcia na ścianie wspinaczkowej oraz basenie krytym, Kaja Załączna zaprasza na piłkę ręczną, a Natalia Czerwonka na rolki.

Wszystkiego o Akcji Lato można się dowiedzieć ze strony internetowej <http://rcslubin.pl>.

MARTA CZACHÓRSKA

Wpadli, bo wybili szybę

Lubińscy policjanci zatrzymali kobietę i mężczyznę, którzy poszukiwani byli przez organy ścigania. Oboje powinni siedzieć w więzieniu. Para wpadła, bo wybiła szybę w samochodzie, a schowała się przed funkcjonariuszami... za przystankiem.

– Oficer dyżurny lubińskiej policji został poinformowany o wybiciu szyby w zaparkowanym pojeździe w centrum miasta. Świadek zdarzenia szczegółowo opisał sprawcę, który, jak się okazało, był ze swoją partnerką. Policjant na miejsce wysłał patrol z Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Legnicy – relacjonuje starszy aspirant Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji.

Znaleźć parę nie było trudno, bo kobieta i mężczyzna ukryli się po prostu za przystankiem. Gdy policjanci wylegitymowali wandala i jego partnerkę, okazało się, że oboje są poszukiwanymi, by odbyć karę więzienia. 26-latek i jego 34-letnia towarzyszka zostali przewiezieni do policyjnego aresztu, a stamtąd do zakładu karnego.

MRT

Pijany groził nożem

Pijany 41-latek nie chciał opuścić mieszkania swojej znajomej, a gdy ta poprosiła o pomoc pracownika ochrony, mężczyzna chwycił za nóż.

Kobieta najpierw grzecznie prosiła pijanego 41-latka, żeby wyszedł z jej mieszkania. Jednak mężczyzna zareagował jedynie agresją. Wystraszona właścicielka mieszkania poprosiła o pomoc pracownika ochrony. Kiedy ten się pojawił, nieproszony gość chwycił nóż kuchenny i groził, że go zabije.

– Na miejscu szybko pojawili się policjanci, którzy zatrzymali pijanego agresora – mówi starszy aspirant Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji. – Pokrzywdzona obawiała się, że sprawca może ponownie ją „odwiedzić”. Policjanci wystąpili zatem do prokuratora o zastosowanie środka zapobiegawczego. Prokurator przychylił się do wniosku i zastosował w stosunku do lubinianina środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji i zakaz kontaktowania się oraz zbliżania do pokrzywdzonych – dodaje policjantka.

MRT

Kradł kawy i je sprzedawał

19-latek z Lubina z jednego ze sklepów ukradł aż 48 kaw, 26 szamponów i 20 bombonierek. Gdy zatrzymali go policjanci, okazało się, że ma on na swoim koncie więcej podobnych przestępstw.

– Policjanci z wydziału kryminalnego lubińskiej komendy, pracowali nad zgłoszeniem kradzieży w jednym ze sklepów na terenie Lubina, a także zniszczeniem drzwi wejściowych do sklepu. Szybko udało się ustalić tożsamość poszukiwanego mężczyzny. Okazał się nim dobrze znany funkcjonariuszom z podobnych przestępstw, 19-letni mieszkaniec Lubina – mówi starszy aspirant Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji.

Chłopak nie zamierzał się łatwo poddać policjantom i na jednego z nich napadł. Funkcjonariusze udowodnili mu kradzież aż 48 sztuk kawy, 26 szamponów i 20 bombonierek.

19-latek swoje łupy sprzedawał przypadkowym osobom. Chłopak trafił do policyjnego aresztu.

19-latek kradnąc i wybijając szybę w drzwiach do sklepu naraził właściciela dyskontu na straty w wysokości 7 tysięcy złotych.

– Odpowie za kradzież sklepowe, zniszczenie mienia, a przede wszystkim za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza. Teraz jego sprawą zajmie się sąd – dodaje starszy aspirant Serafin.

MRT

Dym było widać z daleka

» Wielki dym było widać z daleka, nawet z okolic Przemkowa i Chocianowa. Paliło się zboże w Krzeczynie. Na miejscu przez półtorej godziny pracowało pięć zastępów straży pożarnej.

Mieszkańcy Ustronia, Polnego, ale i Chocianowa czy Przemkowa, mogli zobaczyć 1 lipca ogromną chmurę dymu. Około godziny 19 lubińscy strażacy dostali zgłoszenie o ogniu na polu w Krzeczynie.

– Chyba zapaliło się od kombajnu podczas koszenia zboża – sugerowali Czytelnicy. – Oby pożar się nie roz-

przestrzenił, przecież mocno wieje – dodawali.

Na miejsce wysłano pięć zastępów straży pożarnej. – Strażacy gasili pożar przez półtorej godziny. Spaliło się 40 arów zboża na pniu – informuje Cezary Olbryś, zastępca komendanta powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lubinie.

KATARZYNA SKOCZYŁAS



Spaliło się 40 arów zboża na pniu

Fot. Tomasz Wyszkiewicz

Braterska awantura skończyła się w areszcie

» Najpierw się pokłócili, poszarpani, a potem jeden z nich zniszczył części samochodowe i laptopa tego drugiego – tak zakończyła się kłótnia pomiędzy dwoma braćmi z gminy Lubin. Interweniowała policja.

Do zdarzenia doszło w jednej z miejscowości gminy Lubin. Policjanci otrzymali zgłoszenie o szarpaninie pomiędzy dwoma mężczyznami.

– Na miejscu funkcjonariusze zauważyli palące się drewno oraz części samochodowe. Jak ustalili, pomiędzy dwoma braćmi doszło do kłótni – informuje starszy aspirant Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej komendy.

– Jeden z nich podpalił części samochodowe, znajdujące się na posesji, zniszczył laptopa, rzucając w niego skrzynką na narzędzia, a następnie uciekł z miejsca zdarzenia – dodaje. Mężczyzna szybko został zatrzymany przez kolejny patrol policji, który przyjechał na miejsce. Okazało się, że był pijany – miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie.

33-latek trafił do policyjnego aresztu. Spowodował straty na 2,5 tys. zł. – Teraz jego sprawą zajmie się sąd. Za przestępstwo uszkodzenia mienia grozi kara pozbawienia wolności do lat pięciu – uzupełnia starszy aspirant Serafin.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Nie zamierzał się łatwo poddać

18-latek ukradł akcesoria i ubrania dziecięce, golarki oraz karton czekolad. Podczas ucieczki przed policjantami próbował pozbyc się swoich łupów, a później wykazał się dużą agresją i napadł na jednego z funkcjonariuszy.

Policjanci otrzymali informację o kradzieży sklepowej. Rysopis złodzieja i kierunek jego ucieczki podał jeden ze świadków. Funkcjonariusze szybko namierzili uciekiniera. Gdy złodziej zauważył mundurowych, rzucił się do ucieczki, pozbijając się jednocześnie torby, którą trzymał. Później okazało się, że w torbie były przedmioty ukradzione w dwóch różnych sklepach.

– Były to akcesoria i ubrania dziecięce, a także golarki oraz karton czekolad, na łączną kwotę ponad tysiąca złotych – mówi starszy aspirant Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji. Policjantom udało się zatrzymać 18-letniego złodzieja, jednak nie chciał się on łatwo poddać – stawiał opór i był agresywny.

– Próbował uciec, naruszając nietykalność osobistą interweniującego policjanta – dodaje oficer prasowy lubińskiej policji. 18-latek trafił do policyjnego aresztu. Za swoje czyny odpowie przed sądem. – Za naruszenie nietykalności osobistej funkcjonariusza publicznego grozi do trzech lat pozbawienia wolności, natomiast za kradzież do lat pięciu – wylicza starszy aspirant Serafin.

MRT

Pierwszy wypadek na S3

» Do groźnego wypadku doszło na drodze ekspresowej S3 pomiędzy Legnicą a Lubinem. Przez prawie dwie godziny ruch w kierunku Lubina był całkowicie wstrzymany. Kierowca osobowego mercedesa po uderzeniu w bariery energochłonne wypadł z pojazdu, a następnie w ciężkim stanie został przewieziony do legnickiego szpitala.

Zdarzenie miało miejsce 28 czerwca na 287. kilometrze S3 w okolicach zjazdu na Kochlice. – Kierowca mercedesa 124, jadąc w kierunku Lubina, z niewyjaśnionych przyczyn wjechał w bariery energochłonne, w wyniku czego wypadł z samochodu – informuje starszy aspirant Jagoda Ekiert, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Legnicy. Mężczyzna w ciężkim stanie został przetransportowany karetką do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Legnicy.

Rzecznik prasowy placówki Tomasz Kozieł odmawia udzielenia szczegółowych informacji na temat poszkodowanego i jego stanu zdrowia, zasłaniając się nowymi przepisami dotyczącymi RODO. Legniccy funkcjonariusze pojechali do szpitala, aby zbadać trzeźwość kierowcy. Na miejscu wypadku pracowała grupa dochodzeniowo-śledcza oraz prokurator z Prokuratury Rejonowej w Legnicy, który nadzorował wszystkie czynności.

Pojazdy przez blisko dwie godziny stały w kilkukilometrowym korku.

Jest to pierwszy tak poważny wypadek, do którego doszło na nowo otwartym odcinku S3.

SZYMON KWAPIŃSKI



Kierowca mercedesa, jadąc w kierunku Lubina, z niewyjaśnionych przyczyn wjechał w bariery energochłonne

Fot. Konrad Dąbkiewicz

Powiatowe

Kupią nowe łóżka porodowe i nie tylko

» **Radni jednogłośnie poparli pomysł doposażenia lubińskiego szpitala w urządzenia do sal porodowych. – Musimy dbać o zdrowie i bezpieczeństwo naszych pań – mówił podczas sesji rady powiatu, starosta Adam Myrda. Regionalne Centrum Zdrowia w Lubinie otrzyma na ten cel 120 tys. zł.**

Powiat lubiński udzielił dotacji Regionalnemu Centrum Zdrowia w Lubinie na dofinansowanie zakupu sprzętu medycznego i wyposażenia tzw. traktu porodowego. W zakupach przewidziano: lampy operacyjne, defibrylator i dwa łóżka porodowe.

– Lepiej zapobiegać niż leczyć – mówi starosta powiatu lubińskiego, Adam Myrda. – Tutaj chodzi o bezpieczeństwo naszych mam, żon, córek – wylicza starosta. – Na tym nie powinno się oszczędzać – dodaje.

Wszystko to związane jest z przebudową części lubińskiego szpitala. Nowy trakt porodowy został zaprojektowany jako kompleks wielu funkcjonalnych pomieszczeń, dwustanowiskowa sala przygotowania porodów oraz sześciostanowiskowa sala pooperacyjna, kompleks łazienek uwzględniający szczególne potrzeby kobiety po porodzie – mówi Anna Szewczuk-Łębska, rzecznik lubińskiego szpitala.



Fot. Katarzyna Skoczylas



Fot. Pixabay

W nowym traktie porodowym znajdą się między innymi trzy sale porodowe wraz ze stanowiskiem do pierwszych zabiegów i pielęgnacji noworodków

czeń o wysokim standardzie. – Znajdą się tu trzy sale porodowe wraz ze stanowiskiem do pierwszych zabiegów i pielęgnacji noworodka, sala operacyjna do cięć cesar-

skich, dwustanowiskowa sala przygotowania porodów oraz sześciostanowiskowa sala pooperacyjna, kompleks łazienek uwzględniający szczególne potrzeby kobiety po porodzie – mówi Anna Szewczuk-Łębska, rzecznik lubińskiego szpitala.

Na zmodernizowany trakt, przeniesiony zostanie także sprzęt aktualnie używany na położnictwie. – Część urządzeń wymaga już wymiany. Nowa aparatura pozwoli nie tylko podnieść komfort pacjentek, ale przede wszystkim zapewni większe bezpieczeństwo rodzających mam i ich dzieci – dodaje rzecznik.

Cała inwestycja to koszt 2 mln złotych. – Lubińskie położnictwo jest ważne dla całego regionu. O dodatkowe wsparcie w zakresie współfinansowania zakupu sprzętu, poprosiliśmy powiat lubiński oraz sąsiednie powiaty: Rudną i Polkowice. Fundacja KGHM zgodziła się nas wesprzeć kwotą 200 tys. zł – mówi Anna Szewczuk-Łębska.

Radni powiatu lubińskiego zgodzili się przekazać pieniądze szpitalowi przy Bema

– Jak informuje Szewczuk-Łębska – prace budowlane są niemal ukończone, a nowy trakt zostanie otwarty zaraz po wakacjach. Dodajmy, że w 2017 r. w lubińskim szpitalu urodziło się 1506 noworodków.

KATARZYNA SKOCZYLAS

Uczczą pamięć ofiar rzezi wołyńskiej

■ **11 lipca, z okazji 75. rocznicy zbrodni wołyńskiej, w kościele pw. Serca Pana Jezusa w Lubinie o godzinie 18 odbędzie się uroczysta msza święta. Po nabożeństwie pod pomnikiem Pamięci Ofiar Ludobójstwa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej złożone zostaną kwiaty i wieńce.**

– Ofiarom zbrodni wołyńskiej należy się prawdziwa opowieść o ich tragicznej historii oraz trwałe miejsce w naszej pamię-

ci, która jest najcenniejszym wyrazem hołdu. Zapraszam wszystkich mieszkańców do wspólnego udziału w obchodach i mam nadzieję, że prawda o nieludzkich i okrutnych działaniach UPA, a przede wszystkim o ich ofiarach już nigdy nie zostanie zapomniana – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

W obchodach, jak co roku, udział wezmą przedstawiciele lokalnych samorządów, działacze polityczni, kombatancki i kresowianie. **SOBO**

Dyrektor pogotowia odchodzi. „Ile można?”

■ **Niemal przez 20 lat kierował legnickim pogotowiem, któremu podlega też lubiński oddział, ale dziś... ma już dość. Andrzej Hap zdecydował zwolnić się z pracy, bo – jak tłumaczy – nie zgadza się z decyzjami, które w ostatnich latach dotykały służbę zdrowia. – Nie mam na nie wpływu i postanowiłem, że nie mogę ich już realizować – zaznacza.**

Decyzja była przemyślana – przekonuje Hap. I wyjaśnia, że z myślą o odejściu pogodził się już jakiś czas temu.

– Ile można się szarpać, prosić, walczyć? Ile można mówić pracownikom w oczy: poczekajcie, podwyżka wreszcie będzie? Znudziło mnie to. Niech zaczną rządzić ci, którzy podejmują decyzje – tak Andrzej Hap, wieloletni dyrektor Pogotowia Ratunkowego w Legnicy wyjaśnia swój wybór. – Nie jesteśmy firmą, która prowadzi produkcję, załatwia rynek zbytu i może wyjść finansowo na prostą. Jesteśmy uzależnieni od budżetu, nie mamy możliwości dorabiania na boku. Doszedłem zatem do prostego wniosku: jeśli wprowadzane są decyzje, z którymi się nie zgadzam, nie mając równocześnie na nie wpływu, pozostaje zrezygnować. Inaczej oznaczałoby to, że akceptuję to, co się dzieje – dodaje.

A dzieje się źle – przekonuje sam dyrektor oraz jego podwładni. Przykład? Od sześciu lat bazywa stawka tzw. dobokaretki praktycznie nie wzrosła.



Fot. Paweł Pawlucy

Andrzej Hap zapewnia, że decyzja była przemyślana i z myślą o odejściu pogodził się już jakiś czas temu

W tym czasie w górę poszły natomiast niemal wszystkie koszty. – Władza pod naciskiem dała podwyżki ratownikom i pielęgniarkom, ale to załatwiło temat tylko w niewielkim stopniu. Brakuje uregulowań dotyczących finansowania ambulansów, do tego decyzje o wysokości podwyżki najniższych wynagrodzeń... Powodów mojej decyzji jest wiele i długo by o nich opowiadać. Nastąpiło zmęczenie materiału – przekonuje Hap.

Dotychczasowy szef pogotowia planuje pozostać na stanowisku przez najbliższy miesiąc. A później?

– Jestem chirurgiem i na szczęście nie przerwałem zawodowych praktyk na oddziale chirurgii onkologicznej. Planuję osiąść tam na stałe i pracować w spokoju, a nie – jak dotychczas – latać z wywieszonym językiem i na siłę załatwiać czyjeś... nienajmądrzejsze pomysły – kończy Andrzej Hap. **PAWEŁ PAWLUCY**

Radni skwitowali burmistrza

■ **Wszyscy radni byli jednomyślni – burmistrz Ścinawy Krystian Koszyta po raz kolejny otrzymał absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. – Dziękuję radnym za zaufanie, a swoim pracownikom za wspólną pracę na rzecz realizacji budżetu. Mieszkańcom deklaruje, że będę kontynuował zadania inwestycyjne, żeby w naszej gminie żyło się lepiej – podkreśla szef ścinawskiego samorządu.**

Za udzieleniem absolutorium głosowali wszyscy radni, czyli w sumie 15 osób. – Cieszę się z kolejnego absolutorium, które radni udzie-

lili mi jednomyślnie. To już czwarte takie głosowanie, po czwartym roku mojego urzędowania i realizowania budżetu dla miasta i gminy

Ścinawa – mówi burmistrz Ścinawy Krystian Koszyta.

Jak mówi Marek Szopa, przewodniczący rady miejskiej w Ścinawie, to kolejny sukces ścinawskiego samorządu. – Ścinawa się zmienia, gmina się rozwija, co widać gołym okiem, więc jednomyślnie absolutorium dla burmistrza było jak najbardziej oczywiste – podsumowuje Marek Szopa.

MARIOLA AKUTOWICZ



Fot. Archiwum WL

Za udzieleniem absolutorium burmistrzowi Krystianowi Koszytyle głosowali wszyscy radni, czyli w sumie 15 osób



Fot. Joanna Dziubek

» Egzotyczni tancerze z dalekich zakątków świata dotarli do małej wsi w gminie Lubin. Doroczny koncert w ramach festiwalu „Świat pod Kyczerą” wprowadził zebraną w Liścu publiczność w zachwyt.

Lisiec jest już stałym punktem na trasie „Kyczery” – tak krótko określany jest Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny, którego pomysłodawcą i głównym organizatorem jest noszący tę samą nazwę Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca „Kyczer” z Legnicy. Zapraszamy na festiwal artyści to zespoły zarówno amatorskie, jak i profesjonalne. Ich



talenty muzyczne i wokalne, barwne stroje i piękne tańce pozwalają widzom przeżyć się w tak odległym miejscu, jak Katmandu czy Andy.

W tym roku w Liścu po raz pierwszy wystąpił Ballet Pago Montielero z Argentyny. Z Ameryki Południowej przyjechały też dwa kolumbijskie zespoły: Agrupacion Folclorica Tequendama i wyjątkowo barwna grupa Fundacion Cultural Colombia Folklore, która już po raz kolejny prezentuje się festiwalowej publiczności. Organizatorzy zaprosili również Everest Nepal Cultural Group. Na scenie pojawiły się też zespoły mniej egzotyczne, ale



równie gorąco oklaskiwane: ukraińskie Rankowa Rosa i Drużba, Szarkaláb Hungarian Folk z Rumunii i FS Dolina z Czech. Nie zabrakło też oczywiście samej „Kyczery”.

We wtorek, 3 lipca występy gości festiwalu mogli obejrzeć mieszkańcy Legnicy, a 6 lipca wieczorem barwny korowód przejdzie ulicami Rudnej.

JOANNA DZIUBEK



Wójt otrzymał absolutorium

■ Kwotę prawie 96 mln złotych zamknął się budżet gminy Lubin w 2017 r. Dochody zrealizowane zostały na poziomie 101,6 proc., a wydatki w 92,4 proc. Radni przyjęli sprawozdanie finansowe za ubiegły rok oraz udzielili absolutorium wójtowi Tadeuszowi Kielanowi.



Wójt Tadeusz Kielan

Wydatki gminy Lubin w 2017 roku wyniosły 95 mln 878 tys. złotych. Najwięcej – prawie 22 proc. środków – przeznaczono na oświatę i wychowanie, w dalszej kolejności na utrzymanie dróg i zapewnienie transportu – 17,78 proc. oraz na gospodarkę komunalną 16,11 proc.

Środki skierowane do mieszkańców w postaci ulg i dopłat wyniosły w sumie ok. 14 mln zł. Bezpłatna komunikacja – to koszt w skali roku na poziomie ponad 5 mln złotych, ulgi podatkowe kształtują się na poziomie 4,5 mln zł, a dopłaty do wody i ścieków wynoszą około 3,4 mln złotych.

Na inwestycje drogowe wydano 10 mln 918 tys. zł. Znalazły się wśród nich przebudowy ulic Spokojnej w Osieku, Rubinowej w Oborze, dróg w Goli, Chrośniku, Miroszowicach, Czerńcu, Gorzycy, Szklarach Górnych, Karczowiskach i Krzeczynie Wielkim a także drogi gminnej Miroszowice–Kłopotów oraz ścieżki rowerowej relacji Obora–Szklary Górne.

– Jestem zadowolony z wykonania ubiegłorocznego budżetu i w starej, szkolnej skali postawiłbym sobie czwórkę z plusem. Chciałoby się oczywiście lepiej i więcej, ale proszę mi wierzyć,

że w 2017 roku zrobiliśmy maksymalnie tyle, ile można było zrobić. 31 sołectw – to 31 różnych sposobów postrzegania potrzeb, priorytetów i planów rozwoju naszej gminy. Trzeba było znaleźć kompromis, którym jest zrównoważony rozwój i uważam, że to nam się udało. Ostateczna ocena należy do mieszkańców i radnych. Z pewnością nasza opozycja postrzega to inaczej, ale to przecież jej prawo, a dla nas sygnał, że może są kwestie wymagające ponownego przeanalizowania – mówił wójt Tadeusz Kielan podczas sesji absolutorijnej.

Szef gminnego samorządu podkreślił także znaczący progres, jaki osiągnęła gmina w zakresie gospodarki komunalnej.

– Systematycznie wymieniane są wodociągów, których ponad 90 proc. nie miało wymaganej legalizacji, straty wody, które wynosiły ponad 50 proc. udało się ograniczyć o połowę, dwukrotnie zmniejszyła się liczba awarii, przebudowane zostały przepompownie ścieków m.in. w Krzeczynie Małym i Wielkim oraz Gorzycy – wylicza Tadeusz Kielan.

Prawie 10 proc. wydatków majątkowych ubiegłorocznego budżetu poniesionych zostało na obiekty sportowe w Gorzelinie, Krzeczynie Wielkim, Gorzycy, Miroszowicach i Kłopotowie.

Rok 2017 zakończono deficytem niższym od planowanego, który szacowany był na 22 mln zł, a wyniósł niecałe 13 milionów zł.

W głosowaniu nad przyjęciem sprawozdania finansowego gminy Lubin za 2017 r. wzięło udział 14 radnych, 11 osób było „za”, jedna przeciw, a dwie wstrzymały się od głosu.

Udzielenie absolutorium wójtowi gminy Lubin poparło dziewięciu radnych, jedna osoba było przeciwko, a pięć wstrzymało się od głosu.

Ryk silników w sercu

» Uczestnicy rajdu w kombinezonach, kolorowo oznakowane samochody i warkot ponad setki silników – tak wyglądał w ostatnią sobotę, 30 czerwca, lubiński rynek. Było trochę ognia i spalin. Trzecia runda Tarmac Masters 2018 była wyjątkowym wydarzeniem zarówno dla samych załóg, jak i mieszkańców naszego regionu, bo takie wydarzenie w Lubinie i gminie Rudna to zupełna nowość.



Panowie nie wiedzieli, gdzie podziwiać rajdowe maszyny czy urodziwe pilotki. A tych drugich jest coraz więcej. Aurelia razem z narzeczonym Marcinem, w rajdach startuje już siódmy rok i jak zapewnia – wcale się jej nie nudziło.

– Nas kobiet jest coraz więcej, chociaż wciąż budziłyśmy zdziwienie co niektórych. Chcemy dzielić pasję z naszymi mężczyznami. Praca pilota jest równie wymagająca co kierowcy, cały czas instruujemy, jak należy jechać – opowiada Aurelia. – A w samochodzie jest trochę ciasno, ale daje się przyzwyczaić – śmieje się, pokazując kubelkowe fotele.

W Lubinie zjawiała się ponad setka maszyn, a przyjechali zewsząd – od Pomorza, przez Małopolskę, po Śląsk. Wszystkich łączy jedno – miłość do szybkości i adre-

naliny. Jak niektórzy wspominają, przy pierwszym rajdzie dostawali choroby lokomocyjne, nie pamiętali przebiegu trasy, drżał im głos i dygotały nogi. Teraz się z tego śmieją i z szybkością się polubili na tyle, że startują od kilkunastu lat. Jak pan Maciej i Jacek z Głogowa.

– Pierwszego rajdu nigdy się nie zapomina. Moja ówczesna maszyna to maluch, ale wszyscy wte-

dy takimi jeździli. To było 20 lat temu – wspomina pan Maciej.

Uczestnicy zgodnie przyznają, że tutejsza trasa jest bardzo ciekawa, ale i wymagająca. – Trasa jest bardzo szybka i zdradliwa. Spodziewamy się wielu ciężkich odcinków, ale będzie też można przyszykować. Na szczęście w maszynach, która w kilkanaście sekund rozpędza się do 200 km/h, to sama przyjemność



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



– uśmiecha się pan Maciej, czule poklepując dopieszczony samochód.

Między uczestnikami rajdu padały mało zrozumiałe dla śmiertelników słowa –

duża hopa, potem szykana, trzeba dać po heblach. Dla niewtajemniczonych – była to dyskusja o wymagającej technicznie trasie.

Samochody rajdowe przy-

miasta



ciągnęły tłum mieszkańców. Maszyny w sobotę w lubińskim rynku podziwiali młodzi i starsi lubinianie.

– Rajd zawsze poprzedzony jest prezentacją na specjalnie przygotowanej rampie. W niedzielę rajdowcy mieli zaś okazję sprawdzić swoje umiejętności na trasach, aby w niedzielny wieczór ponownie stawić się na rynku, po nagrody. Najlepsi otrzymali puchary – mówi Marcin Janiewicz, prezes Stowarzyszenia G4 Sport Club.

Dla tych, którym po sobocie powstał niedosyt – mogli w niedzielę przyjść pod halę RCS, gdzie trwał serwis techniczny. Mieszkańcy mogli

tam też podziwiać rajdowe samochody. Była to znakomita okazja do porozmawiania z mechanikami i samymi kierowcami.

– Rajdy to przede wszystkim sprzęt, a później ludzie i dużo funduszy, a także trud. Niestety cztery załogi nie wyjechały z serwisu. Założenie, że wszyscy dojadą na metę to duża naiwność. W klasie C2 dwie załogi jechały równo, ten sam czas, ale przeceniały swoje możliwości i zbyt optymalnie wymierzali się ścieżką i później można popełnić błędy. Są różne auta. Jest rajd okręgowy, w którym startowało dziesięć załóg i one są pierwsze na mecie w Lubinie.

nie. Idealnie o czasie zaczęliśmy i tak też kończymy. A wygrał w tym rajdzie duet Kostka i Pochroń – komentuje Ryszard Krawczyk, dyrektor rajdu.

Załogi startowały w kilku klasach. Super KJS, a w tym od SK1 do SK5, a także w klasie SKGoś. Mieliśmy też Rajd Regionalny, gdzie liderował Piotr Firek z Grzegorzem Szelerewiczem, ale po trzecim etapie na pierwsze miejsce wysunął się duet Jacek Michalski i Maciej Skubij. Widzowie mogli oglądać także rywalizację C2 Cup, która przeznaczona jest dla załóg startujących seryjnymi pojazdami jednej z francuskich marek samochodów. Warto podkreślić, iż organizator potrafi zaskakiwać swo-

ich uczestników. Bracia Jakub i Aleksander Baran, którzy startowali w rajdzie SK3 (zajęli 5. miej-

sce – przyp. red.), otrzymali nagrodę za najlepszy debiut zawodów.

W klasyfikacji generalnej Rajdu Regionalnego, najlepszą załogą od samego początku jest duet Damian Kostka i Paweł Pochroń, ścigający się hondą civic. Podobnie i w tym rajdzie, panowie okazali się najlepszymi.

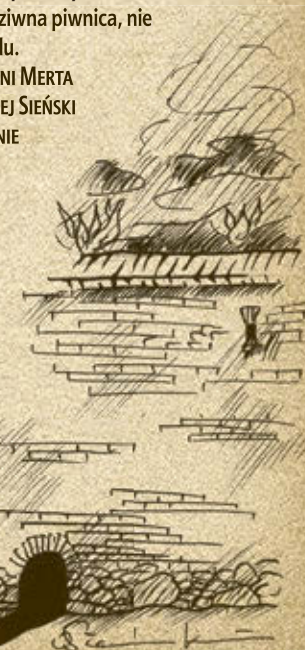
Coraz więcej ogląda się płci pięknej w tych ekstremalnych maszynach. Magdalena Misiarz i Justyna Kurowska-Ferdeń zajęły w RO klasie 2 trzecie miejsce.

Baza serwisowa, a także start i meta umieszczone

były w Lubinie. Jak podkreśla Bogusław Potocki, rajdy samochodowe mogą wpisać się na stałe w sportowy kalendarz naszego miasta. – Jest to nowość. Pierwszego dnia było bardzo dużo mieszkańców. Oglądali maszyny, a także rozmawiali z załogami. Byłam na trasie rajdu. Jest to świetna impreza i na pewno duża promocja miasta i może odbyć się w przyszłym roku – puentuje przewodnicząca rady miejskiej w Lubinie.

MARIUSZ BABICZ
KATARZYNA SKOCZYŁAS





Wiadomości

Ścinawskie

Trwa modernizacja szkoły w Tymowej

» Zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami, z początkiem wakacji rozpoczęła się modernizacja Szkoły Podstawowej w Tymowej. Inwestycję realizuje firma Budokomplex Leon Raba z siedzibą w Lubinie, która została wybrana w postępowaniu przetargowym przeprowadzonym przez gminę. Wartość całego zadania, wynikająca z podpisanej umowy, to kwota blisko 1 mln zł, a dokładnie 841.161,56 zł brutto.

Przedmiotem zamówienia jest wykonanie robót budowlanych polegających na modernizacji szkoły podstawowej w Tymowej, zgodnie z dokumentacją opracowaną przez Archiprojekt Włodzimierz Banaś z Lubina. Dokumentacja powstała w związku z decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, nakazującą gminie usunięcie nieprawidłowości w stanie technicznym obiektu. Konkretnie chodzi o zniwelowanie następujących uszkodzeń oraz wad:

- uszkodzenia tynków elewacji budynku,
- spękania ściany szczytowej zachodniej segmentu A,
- niewłaściwe odpro-



- uszkodzenia wód deszczowych z budynku (uszkodzone i pozrywane rynny i rury spustowe oraz obróbki blacharskie),
- niedrożna kanalizacja deszczowa otoczenia budynku,
- uszkodzone izolacje przeciwwilgociowe ław i ścian fundamentowych,
- uszkodzone betonowe opaski przy ścianach budynku,
- uszkodzona betonowa nawierzchnia placów wokół budynku szkoły,
- uszkodzone zewnętrzne części kominów i obróbki blacharskie,
- uszkodzenia i nierówności nawierzchni posadzek na korytarzach (segment A),
- przeczeki stropodachów (segment A, B i C).

– Cieszę się, że cała ta dyskusja na temat stanu technicznego szkoły w Tymowej, którą otwarcie prowadziliśmy z jej społecznością, głównie w minionym roku, doprowadziła do tego, że dzisiaj realizujemy, chyba największy od czasów powstania tej placówki, remont – mówi burmistrz Ścinawy Krystian Koszytła. – Ważne jest, że prowadzone obecnie prace mają zapobiec dalszej degradacji obiektu i są nakierowane na usunięcie wskazanych przez specjalistów nieprawidłowości, dzięki czemu szkoła będzie bezpieczniejsza i bardziej przyjazna dla uczniów, nauczycieli oraz rodziców. Od samego początku o to właśnie nam chodziło – podkreśla burmistrz.

– Tak się składa, że wybrany do realizacji tego ważnego zadania przedsiębiorca pochodzi właśnie z Tymowej, więc zna miejscową społeczność, dlatego liczymy, że tym bardziej przyłoży się do zleconej przez gminę inwestycji i wykona ją w terminie, czyli do 31 sierpnia bieżącego roku – dodaje Przemysław Linda, kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju w ścinawskim urzędzie.

UMiG

Wnioski o szacowanie szkód z powodu suszy

■ Informujemy, że zarządzeniem nr 201 wojewody dolnośląskiego z 21 czerwca 2018 r. powołano w Ścinawie gminną komisję do spraw szacowania szkód w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej, na obszarach dotkniętych zjawiskiem atmosferycznym – susza. Zadaniem organu jest ustalenie, poprzez lustrację na miejscu, zakresu i wysokości szkód.

Wnioski producenta rolnego o oszacowanie szkód oraz wszelkie informacje w przedmiotowej sprawie można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa: Referat Gospodarki Nieruchomościami, piętro II, pokój nr 21, tel.: 76/740 02 33 – prosimy kontaktować się w godzinach pracy magistratu.



Enf. Dityahav

Burmistrz Ścinawy Krystian Kosztuła oraz Darek „Daro” tach zapraszają na

XI Festiwal Blues nad Odrą

Ścinawski

PORT ŚCINAWA

13-14 LIPCA 2018

13 lipca - piątek

- 16:00 Otwarcie wystawy „Muzycy w Batiku” ul. Kościuszki 1, 59-330 Ścinawa tel.(76) 845 79 17, www.ctik.scinawa.pl
- 16:30 Konkurs Amatorskich Zespołów Bluesowych
- 20:30 George Dyer Band
- 22:00 Nocna Zmiana Bluesa

NOCNA
ZMIANA
BLUESA

George Dyer
BAND

J.J.BAND

DARO BLUES BAND

HOT LIPS

14 lipca - sobota

- 14:00 Parada Motocykli
- 16:30 Daro Blues Band
- 18:00 Hot Lips
- 19:30 J.J. Band
- 21:00 Martyna Jakubowicz
- 22:30 Voo Voo

PONADTO:

VII ZŁOTY WYŚCIG MOTOCYKLOWY

PORT ŚCINAWA / 13-14-15 LIPCA 2018

WYSTAWA PRAC „MUZYCY W BATIKU”

PORT ŚCINAWA / 13-14 LIPCA 2018

ORGANIZATOR: CTIK

SPONSOR: Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie ul. Kościuski 1, 59-330 Ścinawa tel.(76) 845 79 17, www.ctik.scinawa.pl

PATRONAT MIEJSCOWY:

PATRONAT HONOROWY:



T Szagłębie Lubin



regionalna.pl



POWIAT
LUBIŃSKI





ZAPRASZAMY NA BASENY ZEWNĘTRZNE W LUBINIE!

CZYNNE DO KOŃCA WAKACJI
codziennie od 10.00 do 20.00



Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

Pizzeria Pompea

czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92



10
pizza
GRATIS!
na dowóz



UZDROWICIEL Z FILIPIN REYNALDO LITAWEN

REYNALDO LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania są znane w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania, a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje się choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Józef z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty.

Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG.

Pan Andrzej z Gdańska - po trzech wizytach u uzdrowiciela, zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach.

Pani Janina z Katowic - po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowicieli, zawsze może osiągnąć pomoc.



zapisy i informacje od poniedziałku do soboty od 8⁰⁰ do 13⁰⁰ i od 15⁰⁰ do 20⁰⁰

REYNALDO LITAWEN przyjmuje:

15 lipca - WROCŁAW

16 lipca - LUBIN i GŁOGÓW

17 lipca - JELENIA GÓRA i WAŁBRZYCH

18 lipca - BOLESŁAWIEC

☎ **693 788 894 i 784 609 208**

regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

REGIONALNE
PROGRAMY
SPORTOWE



OBSERWUJ NAS:



/tvregionalna

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA
częstotliwość 650 kanał 43

NETIA kanał 274

VECTRA kanał 830

upc
razem
z TV Bolesławiec

kanał 133 dekoder Horizon
kanał 365 dekoder Mediabox

Dwie medaliowe w kadrze

■ Związek Piłki Ręcznej w Polsce powołał zawodniczkę szerokiej kadry narodowej kobiet na Akademickie Mistrzostwa Świata, które odbędą się w Chorwacji. W kadrze znalazły się dwie szczypiornistki Metraco Zagłębia Lubin: Małgorzata Mączka i Adrianna Górna, która pozostaje w rezerwie.

AMŚ 2018 rozpoczną się 30 lipca i zakończą 5 sierpnia, a odbędą się w Rijecie. Biało-czerwone trafiły do grupy B, w której ich rywalkami będą drużyny Rumunii, Korei Północnej, Hiszpanii oraz Urugwaju.

ŁUKASZ LEMANIK



Małgorzata Mączka i Adrianna Górna pojedą do Chorwacji. Na zdjęciu Adrianna Górna

Kadra Polek na AMS:

Bramkarki: Natalia Krupa (Pogoń Szczecin), Weronika Kordowiecka (GTPR Gdynia), Aleksandra Orowicz (Korona Handball)
Skrzydłowe: Katarzyna Janiszewska (GTPR Gdynia), Żaneta Lipok (Ruch Chorzów), Daria Zawistowska (Pogoń Szczecin), Aneta Łabuda (GTPR Gdynia)
Rozgrywające: Karolina Kochaniak (Pogoń Szczecin), Natalia Nosek (Pogoń Szczecin), Katarzyna Kozimur (Start Elbląg), Patrycja Świerżewska (Start Elbląg), Małgorzata Mączka (Zagłębie Lubin), Aleksandra Rosiak (Perła Lublin), Romana Roszak (Energa AZS Koszalin)
Obrotowe: Joanna Szarawaga (GTPR Gdynia)

Młodzi siatkarze realizują marzenia

» Niebawem udadzą się na mistrzostwa Polski dwójek i czwórek siatkarskich – podopieczni Akademii UKSP Lubin mocno pracowali na ten sukces. Robią to, co lubią i już teraz mogą powiedzieć, że z siatkówką chcą związać się na dłużej.

Zespół czwórki siatkarskiej UKPS Lubin w składzie: Jakub Kilian, Bartosz Jurga, Mikołaj Stąporek, Maciej Bugajski zdobył tytuł najlepszej ekipy na Dolnym Śląsku. Sami zawodnicy są niezwykle podekscytowani tym faktem, zwłaszcza, że ciężko pracowali na ten sukces.

– Zajęliśmy pierwsze miejsce w finałach wojewódzkich po ciężkich całorocznych treningach. Dużo dało nam na pewno to, że trenowaliśmy z zawodnikami Cuprum Lubin. Pojechalibyśmy na pierwszy turniej. Niestety w pierwszym spotkaniu ponieśliśmy porażkę.



Lubinianie wystąpią w dwójkach i czwórkach siatkarskich

W następnych turniejach byliśmy już górą. Spełniliśmy jedno z marzeń, a teraz mamy kolejne, a jest nim zdobycie medalu mistrzostw Polski – komentuje Maciej

Bugajski, zawodnik Akademii UKPS Lubin.

Mecze nie zawsze układały się po myśli podopiecznych Przemysława Cedro. Młodzi zawodnicy po rozmowach z trenerem, a także we własnym gronie, potrafili się podnieść i zmotywować do walki wygrać turniej eliminacyjny.

– Było wiele rozmów po meczach. Chcieliśmy wyeliminować większość błędów, które popełnialiśmy. Ostatecznie udało się i dlatego osiągnęliśmy taki sukces – komentuje Maciej Bugajski, który w zespole UKPS Lubin odnalazł się bardzo szybko. Lubu siatkówkę i chce wspólnie z kolegami realizować kolejne cele.

– W zespole jest świetna atmosfera. Jak komuś, coś nie wychodzi to wspieramy się. Mamy dużo rozmów. Gesty, słowa, a także doping kibiców wyzwała w nas wielką motywację do gry – puentuje Jakub Kilian, zawodnik UKPS Lubin.

Od 5 do 8 lipca akademia rozegra finał mistrzostw Polski w dwójkach i czwórkach siatkarskich chłopców.

MARIUSZ BABICZ

Pięściarze pomagają Arturowi

■ W Zagórzu Śląskim klub pięściarski Polonia Świdnica zorganizował turniej charytatywny dla chorego na czterokończynowe porażenie dziecięce Artura Klai. Były to wyjątkowe zawody, a wynik nie odgrywał w nim najważniejszej roli. Nasze miasto reprezentowało Stowarzyszenie „Boks” Lubin.

Łukasz Kwaśnik, Jakub Rajczewski, Szymon Mazij i trenerzy Janusz Zarenkiewicz i Zbigniew Siwak – w takim składzie lubiński klub udał się do Zagórza Śląskiego na zaproszenie Polonii Świdnica. Młodym zawodnikom kibicowali między innymi pierwszy mistrz Polski pięściarskiego Zagłębia Lubin – Wiesław Niemkiewicz, a także trener miedziowej ekipy w latach osiemdziesiątych, Mieczysław Massier. Wielkie poruszenie spowodowała osoba złoto i brązowego medalisty igrzysk olimpijskich Mariana Kasprzyka. Był on honorowym gościem „Pięściarskiego Pikniku”. Na turnieju byli obecni także Ryszard Tomczyk czy Zenon Kaczor,

a wszyscy pięściarze zostali zaproszeni przez Ryszarda Pycza. W podwójnej roli wystąpił Janusz Zarenkiewicz. Jako trener „Boks” Lubin i gość świdnickiego klubu.

– Jak zobaczyli, że jestem, to już mieli inne nastawienie. Było to po nich widać od razu. Kilka wskazówek, głowa za wysoko, obniż głowę i właśnie tak się buduje te relacje – komentuje Janusz Zarenkiewicz, który wspierał w narożniku podopiecznych „Boks” Lubin.

Łukasz Kwaśnik nie miał przeciwnika w swojej kategorii, natomiast w ringu wystąpili Jakub Rajczewski i Szymon Mazij. Ten pierwszy od samego początku był bardzo opanowany i zastosował taktykę parcia na przeciwnika. Solidne sierpowe dały mu pewne zwycięstwo. Szymon Mazij przegrał nieznacznie ze swoim rywalem, ale walczył bardzo ambitnie.

Najważniejsze podczas tej wyjątkowej imprezy było wsparcie finansowe leczenia chorego świdniczanina – Artura Klai. Zeszłoroczny turniej zorganizowany przez Polonię Świdnica pomógł chłopakowi w kontynuowaniu rehabilitacji. Kuracja

odnosi sukces. W Zagórzu Śląskim Artur wstał o własnych siłach, co więcej odzyskuje władzę w nogach. – Wstał i dostał owacje. Leczenie się sprawdza – podkreśla Mariusz Mazurek, prezes Dolnośląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Pod gołym niebem w Zagórzu odbyło się trzynaście walk. – Kilka sparingowych, głównie dzie-

ci z rocznika 2008. Turniej był świetnie zorganizowany. Wielkie podziękowania dla organizatorów za wielki wkład w promocję boksu olimpijskiego. W ringu swoją dyspozycję prezentowały dziewczęta i chłopcy. Atmosfera była świetna i wszędzie obecni byli dobrze bawiący się ludzie. Powinniśmy organizować więcej imprez na zewnątrz. Skupia to też

liczne grono kibiców. Warto podkreślić, że tym samym czasie odbył się też turniej w Dzierżoniowie, również pod gołym niebem – puentuje prezes DOZB.

W ringu wystąpili zawodnicy Stowarzyszenia „Boks” Lubin, Kaczora Boks, Polonia Świdnica, a także Boks Bolesławiec. Były też kluby towarzyszące.

MARIUSZ BABICZ



Pod gołym niebem w Zagórzu odbyło się trzynaście walk

Węgrzynowski wiceprezesem PZŁS



Prezes Cuprum Lubin funkcję w PZŁS będzie pełnił do 2022 roku

Marian Węgrzynowski został wybrany wiceprezesem Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego podczas sprawozdawczo-wyborczego zgromadzenia członków PZŁS. Prezesem związku został Rafał Tataruch.

Marian Węgrzynowski jest prezesem MKS „Cuprum” Lubin, absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu oraz trener II klasy łyżwiarstwa szybkiego. Prezes OZŁS i SW. Był prezesem PZŁS w latach 2002-2006.

Marian Węgrzynowski będzie wiceprezesem PZŁS w kadencji 2018-2022. – Na pewno oznacza to dodatkowe obowiązki, ale bardzo z tego faktu się cieszę, tym bardziej, że z Lubina mamy w seniorskiej kadrze trzy zawodniczki oraz dwóch juniorów. Przez te cztery lata będziemy chcieli się jak najlepiej przygotować pod kątem najważniejszych i największych imprez sportowych, w tym Igrzysk Olimpijskich w Pekinie w 2022 roku – mówi Marian Węgrzynowski.

LL

Lato z „Muza”

15 LIPCA LUBIŃSKI RYNEK, WSTĘP WOLNY

GODZ. 15:00

ANIMACJE ARTYSTYCZNE I ZABAWY DLA DZIECI

HISTORIA LUBIŃSKICH KAMIENICZEK WYRYSOWANA KREDĄ

TWORZENIE MASEK ZWIERZĄT

GODZ. 17:00 „CYRK BEZ PRZEMOCY”

WIDOWISKO TEATRALNE - TEATR KUNIAŁALEK Z WOLIMIERZA



Centrum
Innowacji

WWW.CKMUZA.EU

Audiowizualnych

MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW



MPZO

NA TERENIE GMINY MIEJSKIEJ LUBIN DZIAŁA MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW, DO KTÓREGO MIESZKAŃCY, W RAMACH OPŁATY ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI, MOGĄ ODDAWAĆ ODPADY NIEBEZPIECZNE ZGODNIE Z HARMONOGRAMEM

	9.00 - 10.00	10.15 - 11.15	11.30 - 12.30	12.45 - 13.45	14.00 - 15.00
07.07.2018 r.	Rzeźnicza 13A	Towarowa 3	Jaśminowa 11	Kamienna 55	Krupińskiego 25

WWW.ODPADY.LUBIN.PL



Na początku zabawa, później walka

■ **Streffa Fight Team Lubin** zakończyła sezon startów na zawodach, ale nie opuszcza treningów. Przez wakacje zajęcia dla wszystkich grup będą łączone, a już teraz wojownicy zapraszają do wstąpienia w swoje szeregi od nowego roku szkolnego.

Zajęcia w klubie przy ul. Bolesławieckiej przewidziane są już dla dzieci od szóstego roku życia.

– Dziecko uczy się koordynacji. Fajnie by było, aby dziecko już od najmłodszych lat utrzymywało się na zajęciach, bo później stopniowo będzie przeskakiwało na kolejny poziom, zdobywając wiedzę i umiejętności – komentuje Stanisław Tuszyński ze Streffa Fight Team Lubin.

Przerwa wakacyjna nie będzie oznaczała przerwy od zajęć. – Na wakacje łączymy grupę początkującą z zaawansowaną. Od września ruszamy z naborem. Nowy rok szkolny się zacznie, więc niektórzy będą musieli przejść na starsze grupy – podkreśla Tuszyński.

Na początku dobra zabawa, a z czasem nauka sztuk walki. – Grupa dziecięca jest od sześciu do dwunastu lat. Tam mamy bardziej zabawę i koordynację, ale też powoli elementy sportów walki. Powyżej dwunastego roku życia mamy elementy sztuk walki, od stójki przez zapasy, aż po parter – dodaje Tuszyński.

Jeśli ktoś jest zainteresowany sztukami walki typu MMA, boks czy brazylijskie jiu jitsu, to Streffa Fight Team Lubin może być dla niego miejscem rozpoczęcia wspaniałej przygody. Telefoniczny kontakt z klubem: 535 056 702.

MARIUSZ BABICZ



Przerwa wakacyjna nie będzie oznaczała przerwy od zajęć

Fot. Mariusz Babicz

Medal na Akademickich Mistrzostwach Polski

» **W Katowicach odbyły się III Indywidualne Mistrzostwa Polski Akademickich Związków Sportowych w Boksie Olimpijskim kobiet i mężczyzn. Reprezentując swoją uczelnię, a także klub „Boks” Lubin Michał Wojtkiewicz, wywalczył na tych zawodach brązowy medal.**

Łącznie w akademickich mistrzostwach wystąpiło 82 zawodników i zawodniczek z 44 uczelni. Wrocławski AWF reprezentował lubinianin – Michał Wojtkiewicz. W narożniku mógł liczyć na wsparcie trenera Zenona Świderskiego. Michał walczył w kategorii 91 + kg. Nasz pięściarz pokonał na punkty Pawła Gruzia z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Niestety w drugim pojedynku przegrał i ostatecznie zdobył brązowy medal Akademickich Mistrzostw Polski.

– Było dużo pracy przed zawodami. Wytrzymałem presję. Pojechalismy na zawody, wygraliśmy swoją walkę. Przeciwnik był większy ode mnie



Fot. Mariusz Babicz

Michał Wojtkiewicz wywalczył na zawodach brązowy medal

Centrum Innowacji Audiovizualnych

wygrałem pojedynek – komentuje Michał Wojtkiewicz, brązowy medalista Akademickich Mistrzostw Polski.

MARIUSZ BABICZ

Wyniki:

1. Damian Wiśniewski – PWSZ Konin
2. Kamil Lorek – Politechnika Opolska
3. Michał Wojtkiewicz – AWF Wrocław
4. Jacek Rup – Politechnika Częstochowa

MIEJSCA 5-7
Artur Biedrzycki – Wojskowa Akademia Techniczna Warszawa
Paweł Gruz – Uniwersytet Rzeszowski
Michał Szot – AWF Katowice

Dobry start Śrutwy

■ **Na kortach w Kołobrzegu odbyły się mistrzostwa Polski do lat 12. Z naszego klubu pierwszy raz na taki turniej udała się Martyna Śrutwa z Teamu Toyota Dobrygowski Lubin.**

W pierwszym meczu singlowym lubinianka pokonała bardzo silną koleżankę ze Szczecina. Mecz był bardzo zacięty i Martyna musiała zaprezentować się z jak najlepszej strony. W drugiej rundzie turnieju spotkała się również z zawodniczką ze szczecińskiej akademii tenisowej. Musiała uznać wyż-



Lubinianka zadebiutowała na zawodach

Fot. Archiwum zawodniczek

szość koleżanki, ale jej postawa zasługuje na pochwałę.

W turnieju deblowym Martyna wystąpiła w parze z Niką Hurkacz, siostrą aktualnie

najlepszego tenisisty Polski. Dziewczyny spały się dobrze, choć pozostał niedosyt, gdyż po wygraniu pierwszej rundy uległy w drugiej lepiej dysponowanym w tym dniu koleżankom z Gorzowa Wielkopolskiego. Apetyty były spore, a dziewczyny liczyły na medal.

– Udział w takim turnieju jest bardzo fajnym doświadczeniem i zarazem wyróżnieniem, gdyż tylko nieliczna grupa jedenastoletnich dziewcząt może w nim wystartować. Jest to duża motywacja do dalszej pracy, a kolejne turnieje już w najbliższy weekend – komentuje Damian Jeżak, trener Top Tenis.

MARIUSZ BABICZ

reklama

BEATKA music club

| LUBIN, KARKONOSKA 1 |

PIĄTKI I SOBOTY OD 21:00

665 655 325

WCZESNE WSPOMAGANIE ROZWOJU

Zapraszamy na zajęcia do Niepublicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej "Centrum Wspomagania Rozwoju"



Prowadzimy terapię WWR przez cały rok dla dzieci od urodzenia do czasu podjęcia nauki w szkole.

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna CWR

ul. Ścinawska 9 Lubin
tel. 691 737 710
www.poradnia-cwr.lubin.pl

W ramach WWR dzieci mogą korzystać z terapii:

- Logopedyczna
- Integracja Sensoryczna (SI)
- Psychologiczna
- Fizjoterapia
- Hipoterapia
- i wiele innych



RTBS

Kamienice

NOWE
APARTAMENTY
I MIESZKANIA

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1 | tel. 76 746 32 55 | www.rtbs-lubin.pl

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie ogłasza II ustny przetarg nieograniczony (licytację) na sprzedaż samochodu specjalnego (podest ruchomy) marki Star 28PMH, rok produkcji 1982, cena wywoławcza – 16 000,00 zł brutto.

Przeznaczony do sprzedaży pojazd można obejrzeć w każdy dzień roboczy w godzinach od 10.00 do 12.00, na Bazie Zaplecza Technicznego MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie, przy ul. Rzeźniczej 1. Informacji udziela p. Jacek Dudczak, tel. 697 902 847 lub p. Maciej Cirko, tel. 573 977 382.

Przetarg (licytacja) odbędzie się w dniu 12 lipca 2018 r. o godzinie 11:00 w siedzibie MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie, przy ul. Rzeźniczej 1, w Sali Narad (pok. nr 202).

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej pojazdu należy wpłacić do dnia 10 lipca 2018 r. przelewem na konto MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie – PKO BP S.A. 29 1020 3017 0000 2802 0020 4818.

Dodatkowe informacje na stronie internetowej www.mpwik.lubin.pl



Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów

i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie

pilnie zatrudni

INSPEKTORA NADZORU

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe lub średnie budowlane,
- uprawnienia budowlane w specjalności konstrukcyjno – budowlanej.

Ogólne obowiązki:

- sprawowanie nadzoru budowlanego oraz wykonywanie innych zadań w Dziale Inwestycji.

Osoby zainteresowane prosimy o składanie aplikacji w sekretariacie Spółki w Lubinie, ul. Rzeźnicza 1, w terminie do dnia 20.07.2018 r.

Kontakt telefoniczny: 607 353 596.


MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

Liga szóstek w Lubinie!



» Już we wrześniu w Lubinie ruszy kolejny duży projekt sportowy, którym będą rozgrywki piłki nożnej sześcioposobowej prowadzone na lokalnych boiskach. Za stworzeniem takich rozgrywek stoją Tomasz Górzyński, Adam Michalik i Bartosz Sawicki. Dwaj ostatni są doskonale znani lubińskim zespołom, ponieważ w przeszłości budowali od podstaw rozgrywki Playarena w Lubinie.

Za najlepszych czasów, czyli w latach 2012-2016 w lubińskich zmaganiach uczestniczyło blisko sto drużyn, które podzielone były na cztery ligi. To był ewenement w skali całego kraju, ponieważ w stosunkowo niewielkiej miejscowości rozgrywano na orlikach ponad sto meczów miesięcznie.

– W pewnym momencie nasze drogi z włodarzami Playarena się rozeszły, dlatego zrezygnowaliśmy z tworzenia ogólnopolskiego projektu. Piłkarskie szóstki były nam jednak zawsze bliskie, dlatego gdy Tomasz Górzyński wyszedł z taką inicjatywą, to nie mogliśmy odmówić i wspólnie chcemy stworzyć coś oddolnego dla mieszkańców Lubina – mówi Adam Michalik, który w przeszłości stworzył lubińską ligę szóstek.

Pomysłodawcy nowych rozgrywek chcą, by na boiska ponownie wyszli zawodnicy, którzy w przeszłości rywalizowali z innymi drużynami w Lubinie. To jednak nie koniec, bo pomysłów jest zdecydowanie więcej.

– Całoroczna liga piłkarska w naszym mieście jest bardzo potrzebna, co jasno pokazują statystyki z poprzednich lat. Od kilku miesięcy wiele osób zaczęło mnie, czy nie podjąłbym się takiego wyzwania, a gdy pozytywnie do takiego pomysłu podeszła dwójka osób, które w latach świetności zajmowały się szóstkami w Lubinie, to miałem już pewność, że musimy taką ligę stworzyć – mówi Tomasz Górzyński.

Organizatorzy rozgrywek nie prężą i już zdradzają pierwsze niespodzianki z związane z lubińskimi rozgrywkami.

– Partnerem technicznym naszej ligi zostanie marka Saller Polska, której oficjalny dystrybutor ma siedzibę w Legnicy. Jesteśmy już w trakcie prac nad stworzeniem strony internetowej, gdzie będziemy na bieżąco podawać wszystkie informacje dotyczące rozgrywek. Jedno jest pewne, pierwsze mecze będzie można rozgrywać już od początku września – dodaje Tomasz Górzyński.

To tylko pokazuje, że w Lubinie powstaje liga, która będzie w pełni profesjonalnie zarządzana i jak przekonują organizatorzy, udział w niej będzie bezpłatny.

ŁUKASZ LEMANIK

Nowy bramkarz

■ 22-letni Mateusz Kuchta przeszedł do Zagłębia Lubin z Górnika Zabrze na zasadzie transferu definitywnego i związał się z miejscowym klubem trzyletnim kontraktem.

Kuchta jest wychowankiem Stadionu Śląskiego Chorzów. Po kilku sezonach dobrej gry na szczeblu młodzieżowym, zawodnika wykupił Górnik Zabrze. Tam jednak nie zdołał wygrać rywalizacji z bardziej doświadczonymi bramkarzami, dlatego był wypożyczany: najpierw do GKS-u Katowice, a następnie do Okocimskiego Brzesko. Miniony sezon

na zasadzie wypożyczenia Kuchta spędził w Odrze Opole, gdzie zbierał bardzo dobre recenzje. Nowy golkeeper miedziowych to także były reprezentant Polski w kategoriach od U-16 do U-21.

– Mateusz Kuchta to bardzo dobry bramkarz, którego transfer korzystnie wpłynie na rywalizację o miejsce w składzie. Na przyjeździe tego zawodnika skorzystają inni bramkarze naszego klubu. Liczymy, że z naszym klubem będzie odnosił same sukcesy – komentuje na klubowej stronie Michał Żewłakow, dyrektor sportowy Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ



Do Zagłębia Mateusz Kuchta trafił z Zabrze

Fot. Mariusz Babicz

Sparingowa wygrana Zagłębia



Dla miedziowych był to drugi mecz kontrolny

Fot. Mariusz Babicz

■ Podopieczni Mariusza Lewandowskiego mają za sobą drugie spotkanie sparingowe z rywalem piłkarskiej ekstraklasy. Tym razem na własnym obiekcie Zagłębie podejmowało Górnika Zabrze.

W ekipie Marcina Brosza wystąpili w większości zawodnicy, którzy nie mieli szansy gry w meczu Górni-

ka Zabrze z chorwackim Hajdukem Split, z którym zespół z Górnego Śląska zmierzył się 29 czerwca. Dla miedziowych był to drugi mecz sparingowy podczas okresu przygotowawczego. W pierwszym meczu przegrali ze Śląskiem Wrocław 2:0. Tym razem po bramkach Łukasza Janoszki, Patryka Tuszyńskiego i Macieja Dąbrowskiego, Zagłębie wygrało 3:0.

MARIUSZ BABICZ

Bramki: Łukasz Janoszka 26 (k), Patryk Tuszyński 45, Maciej Dąbrowski 67

Zagłębie Lubin: (I połowa) Mateusz Kuchta – Alan Czerwiński, Bartosz Korpacz, Łubomir Guldán, Saša Balić – Łukasz Janoszka, Łukasz Poręba, Jakub Tosik, Paweł Żyra, Bartłomiej Pawłowski – Patryk Tuszyński. (II połowa) Dominik Hładun – Arkadiusz Woźniak, Mateusz Matras, Maciej Dąbrowski, Daniel Dziwniel – Dawid Pakulski (70 Kacper Chodyna), Bartosz Słisz, Patryk Mucha (70 Olaf Nowak), Filip Starzyński, Łukasz Moneta – Jakub Mareš.

W ekipie Górnika Zabrze podczas sparingu wystąpili: Szymański – Surowiec, Pjetrović, Jaksik, Patrzykąt, Michalski, Kamiński, Kubica, Bartczuk, Żagiel, Marchewka. Grali także: Sekuła, Joachim, Kulane, Wojdanowski, Pawłowski, Kopia.

Międzynarodowe doświadczenie

■ Finałowy dzień dla dziewięcioletnich piłkarzy to trzy turnieje, podczas których najlepsze zespoły z czterech grup grały już o konkretne miejsca. Prym na boiskach Akademii Piłki Nożnej Zagłębia Lubin wiodły drużyny z Portugalii i Chorwacji.

Zawodnicy urodzeni w 2009 roku przez trzy dni prezentowali swoje umiejętności na boiskach Akademii Zagłębia Lubin. Miedziowi piłkarze, jako gospodarze obiektów, na których rozgrywano spotkania, także brali udział w imprezie. Mogli skonfrontować swoje umiejętności w starciach z ekipami z Wrocławia, Lublina, a także Lizbony.

– Kolejny sprawdzian dla naszych chłopców. To kolejny międzynarodowy turniej. Kilku zawodników też testujemy do naszej drużyny. Nasi zawodnicy mieli okazję zagrać z Benficą Lizboną. Widzimy, w jakim jesteśmy miejscu i nad czym muszą popracować – komentuje Grzegorz Grzelka, trener Zagłębia Lubin.

Głównym celem organizatora imprezy była dobra zabawa dla młodych piłkarzy i oczywiście możliwość gry z rówieśnikami z Polski i zagranicy.

– Widzimy, jaki poziom szkolenia u dzieci w takim wieku mają w innych krajach i to chcemy także pokazać naszym polskim trenerom – komentuje Bartosz Kubica, prezes Centrum Odkrywania Młodych Talentów i dyrektorem zarządzającym organizacji Comt Coaching Club.

MARIUSZ BABICZ



Portugalscy zdominowali turniej



Fot. Mariusz Babicz

Grupy PNL Cup rozlosowane!



Fot. Paweł Andrzejewicz

Ciężko wskazać faworyta turnieju

» Za nami losowanie trzeciej edycji turnieju Piłkarskie Niższe Ligi Cup. W tym roku uczestnicy zawodów, przynajmniej na papierze, prezentują wyższy poziom, co oznaczało, że nie dało się ominąć „grup śmierci”. W jednej z nich z całą pewnością znajdują się Nałęcz Ostroróg, Amator Bobrowniki i KS Legnickie Pole.

Rywalizacja na lubińskich boiskach odbędzie się 21 oraz 22 lipca i z całą pewnością będzie wielkim przetarciem przed nowym sezonem na boiskach najniższych klas rozgrywkowych. Ciekawe, w tegorocznej edycji w Lubinie zobaczymy aż sześć zespołów z Wielkopolski, a także po jednym z województwa lubuskiego, śląskiego i... Brazylii.

– Na turniej PNL Cup jedziemy po raz drugi, bogatsi o doświadczenie. Jedziemy po to, by dobrze się bawić i cieszyć grą. Do turnieju podchodzimy ambitnie, bo nasza kadra powiększona o kilku zawodników staje się zdecy-

dowanie silniejsza – mówi Mateusz Róda, kapitan Nałęczu Ostroróg.

Faworyta ciężko wskazać również w ostatniej grupie, gdzie w szranki staną Fortuna Obora, WKS Post Luchtkanalen Owieczki, Czarni Dziewin, Płomień Michów i Kupryt 02 Sucha Górna. Na papierze za najmocniejszy zespół można uznać podopiecznych Zdzisława Wielgórki, jednak objawieniem zawodów może być również WKS Post Luchtkanalen Owieczki.

– W naszej grupie znamy tylko Kupryt i Czarnych Dziewin. Reszta to dla nas zagadka, więc trudno określić,

kto jest faworytem tej grupy. Liczę, że nasza drużyna zaprezentuje się jak najlepiej, a z drugiej strony ten turniej będzie przetarciem przed sparingami, ligą i Pucharem Polski. Cóż, pozostało mi tylko zaprosić wszystkich miłośników piłki i życzyć powodzenia innym – mówi Grzegorz Szulc, kierownik Fortuny Obora.

Turniej Piłkarskie Niższe Ligi Cup będzie można obejrzeć także w TV Regionalna.pl. Transmitowane będą spotkania najlepszych drużyn turnieju – w niedzielę, 22 lipca.

Impreza powstała z inicjatywy prowadzących program „Piłkarskie Niższe Ligi” w TV Regionalna.pl Adama Michalika i Radosława Salamona. Audycja, która ma premierę w każdy wtorek o godzinie 18.30 w TV Regionalna.pl, przyciąga coraz większą rzeszę fanów regionalnej piłki na najniższych szczeblach rozgrywkowych.

ADAM MICHALIK

GRUPA A: Zryw Kłębanowice, Inter Krostoszowice, UKS Przemków, Albatros Jaśkowice, Victoria Parchów

GRUPA B: ZZPD Górnik Lubin, Orkan Konarzewo, Gryf Gryfów Śląski, Bazalt Piotrowice, LZS Nowa Wieś Lubińska

GRUPA C: Unia Szklary Górne, Rodzina Ronnie Garcia, GKS Warta Bolesławiecka, Sokół Jerzmanowa, Relaks Szklary Dolne

GRUPA D: Granit Rostoka, Rzemieślnik Kwilcz, Kuźnia Jawor, Wilkowianka Wilków, Platan Siedle

GRUPA E: LZS Nowy Kościół, KKS Jurand Koziegłowy, KS Męcinka, Victoria Siciń, Sokół Niechlów

GRUPA F: Nałęcz Ostroróg, Amator Bobrowniki, KS Legnickie Pole, Błękitni Kościelec, Viktoria Borek

GRUPA G: Iskra Księginice, LZS Otorowo, Stal Chocianów, Łagoszovia Łagoszów, Huzar Raszkówka

GRUPA H: Fortuna Obora, WKS Post Luchtkanalen Owieczki, Czarni Dziewin, Płomień Michów, Kupryt 02 Sucha Górna

SOBOTA

godzina	BOISKO 1	BOISKO 2	BOISKO 3	BOISKO 4
8:00 – 8:30	A1 – A2	A3 – A4	B1 – B2	B3 – B4
8:35 – 9:05	C1 – C2	C3 – C4	D1 – D2	D3 – D4
9:10 – 9:40	A5 – A1	A2 – A3	B5 – B1	B2 – B3
9:45 – 10:15	C5 – C1	C2 – C3	D5 – D1	D2 – D3
10:20 – 10:50	A1 – A3	A4 – A5	B1 – B3	B4 – B5
10:55 – 11:25	C1 – C3	C4 – C5	D1 – D3	D4 – D5
11:30 – 12:00	A1 – A4	A2 – A5	B1 – B4	B2 – B5
12:05 – 12:35	C1 – C4	C2 – C5	D1 – D4	D2 – D5
12:40 – 13:10	A2 – A4	A3 – A5	B2 – B4	B3 – B5
13:15 – 13:45	C2 – C4	C3 – C5	C2 – C4	C3 – C5
13:50 – 14:20	E1 – E2	E3 – E4	F1 – F2	F3 – F4
14:25 – 14:55	G1 – G2	G3 – G4	H1 – H2	H3 – H4
15:00 – 15:30	E5 – E1	E2 – E3	F5 – F1	F2 – F3
15:35 – 16:05	G5 – G1	G2 – G3	H5 – H1	H2 – H3
16:10 – 16:40	E1 – E3	E4 – E5	F1 – F3	F4 – F5
16:45 – 17:15	G1 – G3	G4 – G5	H1 – H3	H4 – H5
17:20 – 17:50	E1 – E4	E2 – E5	F1 – F4	F2 – F5
17:55 – 18:25	G1 – G4	G2 – G5	H1 – H4	H2 – H5
18:30 – 19:00	E2 – E4	E3 – E5	F2 – F4	F3 – F5
19:05 – 19:35	G2 – G4	G3 – G5	H2 – H4	H3 – H5

NIEDZIELA

9:00 – 9:30	A1 – H2	A2 – H1
9:40 – 10:20	B1 – G2	B2 – G1
10:30 – 11:10	C1 – F2	C2 – F1
11:20 – 12:00	D1 – E2	D2 – E1
12:10 – 12:50	Ćwierćfinał	Ćwierćfinał
13:00 – 13:40	Ćwierćfinał	Ćwierćfinał

niedziela

13:50 – 14:30	Półfinał
14:40 – 15:20	Półfinał
15:30 – 16:10	3 miejsce
16:20 – 17:00	Finał

AKCJA LATO

LIPIEC – SIERPIEŃ

PROMOCJE WAKACYJNE!

BASENY KRYTE /Ustronie i Centrum 7/: 7 zł
SQUASH: 25 zł **KRĘGLE:** 15 zł **BOWLING:** 25 zł
 Ceny dla każdego przez okres całych wakacji!

9 lipca, 10.00 (poniedziałek), Basen Ustronie
Poniedziałek na basenie
 – zabawy i nauka pływania
 (dzieci i młodzież)

10 lipca, 11.00 (wtorek), hala SP 14
Krok po Kroku ze Wspinaczką
 (dzieci i młodzież)

12 lipca, 11.00 (czwartek), Stadion RCS
RCS CUP 2018 – Turniej Piłki Nożnej
 (Roczniki 2003/2004)

regulamin i więcej informacji na: www.rcslubin.pl
 tel. 76 846 08 28 www.facebook.com/RCSlubin